ARKUSZ I.

Nr 46. **Dnia 27 Lutego** **Wtorek.** **Dnia 15 (27) Lutego 1877 r.**

Prenumerata „Kurjera War.“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11tej rano do 2giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli 3 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Aleksandra w Rz. i Leonarda.
Jutro: Ś. Romana Opata.
Czwartek: Ś. Albina Biskupa.
Piątek: Ś. Heleny Cesarzowej W.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 53 | Długość dnia godzin 10 m. 41
Zachód „ „ 5 m. 34 | Przybyło „ „ 3 m. 2

Adres Redakcji Kurjera Warszawskiego: PLAC TEATRALNY Nr 5 d. W. L. Zabłockiej.

Sobota: S. Kunegundy Cesarzowej.
Niedziela: Ś. Kazimierza Królewicza.
Poniedziałek: ŚŚ. Teofila B. i Fryderyka.
Wtorek: ŚŚ. Wiktora i Wiktoryna MM.

— W dniu wczorajszym w kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej, odbywało się w obec przepełnionej Świątyni, Nabożeństwo passyjne, które odprawił JX. Kołaczewski, a słowo Boże odnoszące się do krzyża Chrystusowego jako godła zbawienia naszego, głosił JX. kanonik Bogdan. Uroczysta procesja i błogosławieństwo ludu Najświętszym Sakramentem, zakończyły to Nabożeństwo.

W dniu jutrzejszym takież Nabożeństwo odbywać się będzie w koście Ś-go Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, obok skweru, w czasie którego słowo Boże głosić będzie JX. Piotr Michalski. — Początek Nabożeństwa o godzinie 4-tej, a kazania o 5-tej po południu.

Rozporządzenie w Ministerstwie Finansów.

o dozwoleniu wywozu za granicę cukru krajowego przez komorę celną sosnowicką, ze zwrotem akcyzy.

W artykule 4-tym zatwierdzonych przez Ministra Finansów, 18-go kwietnia 1873 r. i pozostawionych w swej mocy do 18 kwietnia 1876 r., przepisów co do zwrotu akcyzy od wywożonego za granicę cukru krajowego, w liczbie komor celnych, wyznaczonych do wywozu takiego cukru za granicę ze zwrotem akcyzy, nie jest wzmiankowana komora celna sosnowicka.

Obecnie, uznawszy za pożyteczne zezwolić na wywóz cukru krajowego za granicę przez komorę celną sosnowicką, ze zwrotem akcyzy, na zasadzie ustanowionych w tym względzie przepisów i wydawszy stosowne w tym względzie rozporządzenie, w zastępstwie Ministra Finansów, Towarzysz Ministra Finansów doniósł o tem Senatowi Rządzącemu. (Dz. W.).

— Komitet rozpoznawający prośby zaniesione do Podnóżka Tronu w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana w roku 1876 w Warszawie, obwieszcza, iż obecnie uskutecznia się wypłata, z funduszu Najmiłościwiej przez Jego Cesarską Mość przeznaczonego, wsparcia wydzielonego, z zatwierdzenia Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Głównego Naczelnika kraju, proszącym, którzy w chwili podania próśb swoich zamieszkali w Uczątku V/VI Powązkowskim miasta Warszawy.

Proszący zatem tej kategorji, zechcą bezzwłocznie zgłaszać się do Kancellarji Komitetu w Pałacu Brühlowskim, z właściwemi dowodami legitymacyjnemi, stwierdzającemi tożsamość ich osób, dla odebrania rzeczonego wyżej wsparcia.

Jak również zechcą się bezzwłocznie zgłosić i te osoby, które podały prośby ze świadectwami ubóstwa, niemniej i te, które w czasie podania próśb, mieszkały w Uczątkach: I/XI Zamkowym, II/III Sobornym i w Bielańskim, a do tego czasu nie zgłosiły się po odbiór wyznaczonego im wsparcia.

Prezes Komitetu.
p. o. Ochmistrza Dworu Jego Cesarskiej Mości
(podp.) *Pęcherzewski.*

— W *Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 43 wydanym zamieszczono*:

Stosownie do § 7 Instrukcji dla dorożkarzy warszawskich, corocznie na każdy ekwipaż, winien być pozyskany osobny numer z warunkiem, że dla otrzymania nowych numerów należy odpowiednio § 5 i 6 tejże Instrukcji, przedstawić ekwipaż do zlustrowania i uzyskania kwalifikacji, zatem pragnący trudnić się tym procederem, winni wystarać się o ustanowione na rok bieżący numera, a mianowicie: dla dorożek klasy 1-szej na blasze owalnego kształtu koloru lila, wypukły metalowy numer, pod którym wytłoczona cyfra „1877“ oznaczająca rok bieżący, na drugiej zaś stronie blachy, numer, wypisany kolorem czarnym. Dla dorożek klasy drugiej, na blasze owalnego kształtu niebieskiego koloru, wypukły numer metalowy, pod którym wytłoczona cyfra „1877“ oznaczająca rok bieżący, na drugiej zaś stronie blachy numer, wypisany kolorem czarnym, a dla omnibusów na blasze owalnego kształtu koloru czerwonego, wypukły numer metalowy, pod którym wytłoczona cyfra „1877“, na drugiej zaś stronie blachy, napisany tenże sam numer kolorem czarnym.

Termin ostateczny dla pozyskania tych numerów, oznaczony jest na dzień 20 lutego (4 marca).

Przy wydawaniu obecnie nowych numerów, zachowany będzie porządek następujący: każdy pragnący wysyłać ekwipaż do wynajmowania, winien jest takowy przedstawić, w celu obejrzenia osobiście Komisarzowi miejscowego uczątku, poczem z uzyskaną kwalifikacją i starym numerem (bez złożenia którego nowego nie pozyska), przybyć na plac Teatralny o godzinie 10-tej z rana, gdzie wyznaczona przeze mnie w myśl § 6 Instrukcji komisja, po powtórnym przeglądzie zaliczy ich do odpowiedniej klasy; następnie Część 2-ga podwładnej mnie kancelarji, udzieli upoważnienie do wykupienia nowego numeru i wniesienia do Kasy Pomocniczej Magistratu miasta Warszawy, za prawo prowadzenia tego procederu — opłaty.

Polecam zatem Komisarzom uczątkowym co następuje:

O powyższem oznajmić wszystkim osobom interesowanym i każdej z nich, która przedstawi ekwipaż z końmi i ze wszystkiem co należy w porządku wymaganym, udzielić kwalifikację i poinformować, ażeby udała się na plac Teatralny.

Przy udzielaniu kwalifikacji, zwracać szczególną uwagę na stan ekwipaży, koni, zaprzęgu, ubranie powożących (to jest liberję i czapkę) i latarki, jak również wszystkie w ogólności zastrzeżone w paragrafie 1 Instrukcji warunki.

Przestrzegać ażeby nie utrzymywano po kilka dorożek za jednym i tym samym numerem, jak również nie dozwalać kursować z numerem zeszłorocznym lub fałszywym.

Po upływie zakreślonego terminu, zalecić służbie Policyjnej, ażeby te dorożki i omnibusy, które nie będą zaopatrzone w nowe numera, albo które będą kursowały z zeszłorocznemi lub fałszywemi numerami, zatrzymywała i odstawiała do części prawnej, dla stosownego z takowemi postąpienia. Przyczem przestrzegać, ażeby każdy dorożkarz miał napisane lub przybite blachy, podług ustanowionego wzoru z numerami takiemi, jakie otrzymał z obu stron kozła i z tyłu ekwipaża w miejscach wskazanych, a u omnibusów numera te powinny być i wewnątrz takowych umieszczone.

Uprzedzić blacharzy, lakierników i malarzy, że żaden z nich niema prawa reparować, malować lub przyspasabiać nowe numera dla dorożkarzy i właścicieli omnibusów, bez szczegółowego na to upoważnienia podwładnej mnie kancelarji, pod rygorem odpowiedzialności w całej surowości prawa i uprzedzić właścicieli dorożek i omnibusów, że stosownie do § 20 Instrukcji, każden z nich w ciągu roku po uzyskaniu wezwania, obowiązany jest dostawić na dni trzy, od każdego ekwipaża lub karety jeden parokonny wóz z zaprzęgiem i człowiekiem, do miejskich robót szarwarkowych i w tym celu powinien mieć takowy w gotowości, ażeby niezwłocznie przedstawić na pierwsze zapotrzebowanie.

Wreszcie nadmieniam, że mieszkańcy miasta uprzedzeni zostaną za pośrednictwem Gazety Policyjnej, ażeby najmując dorożkarzy, w razie jakiej do nich pretensji, nikt nie pozwalał sobie odbierać numerów, lecz tylko zanotował takowy dla wniesienia skargi do Sądu właściwego. (Gaz. Polic.).

— Przez rozkaz w wydziale Ministra Spraw Wewnętrznych, z 8-go lutego r. b.

Posunięci zostali, za wysługę lat (ukaz Senatu Rządzącego, z departamentu heroldji, z 20go stycznia 1877 roku): na asesora kolegjalnego, młodszy cenzor warszawskiego komitetu cenzury, radca honorowy Funkenstein (od 9 grudnia 1859); na sekretarza kolegjalnego, sekretarz warszawskiego komitetu cenzury, sekretarz gubernialny Moisiejew (od 28 lutego 1876 roku). (Dz. W.).

— Prezes zjazdu sędziów pokoju 2go okręgu guberni warszawskiej podaje niniejszem do wiadomości, że przez posta-

DUSZE W NIEWOLI.

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy Ciąg. — Patrz Nr. 44.)

Nieustanne i niedyskretne pytania znajomych: dla czego pan nie maluje?... co pan teraz maluje?... częste, choć może nie zawsze umyślne, wzmianki o zgasłych lub gasnących talentach, sprzykrzyły się wreszcie Sielskiemu. Przestał składać wizyty, natomiast jednak chętnie przepędzał wieczory w teatrze.

Otóż zdarzyło się, że pewnego razu, nie patrząc nawet na afisz, kupił bilet i trafił na Trubadura. Operę tę znał ze wszystkich scen europejskich, a wreszcie z katarynek; mimo to poszedł, nie mając nic lepszego do roboty.

Los przecież tym razem zrobił mu niesłychanie miłą niespodziankę, umieściwszy w loży parterowej tuż obok jego krzesła, młodą, niepospolicie piękną panienkę.

Sielski począł się jej przypatrywać nader pilnie, — podziwiał śniadą płeć, ciemne włosy, czarne oczy, uśmiech niedający się opisać, a wreszcie niesłychany wdzięk i żywość. Niekiedy zdawało mu się, że młodziutka bruneta jest ptakiem, który lada chwila zerwie się i gdzieś uleci.

Najwięcej jednak uderzało go to, że ruchliwe rysy nieznajomej przypominały mu kogoś. Chwilami czuł wstręt i obawę. Powoli jednak przykre wrażenia zeszły na drugi plan, nie przestając go jednak drażnić.

W tych warunkach oklepana muzyka Trubadura potężne robiła nim wrażenie. Rozumiał ją, odtwarzał w sobie uczucia ożywiające każdą z postaci: miłość, ból, nienawiść... Zdawało mu się, że młoda dziewica rozpływa się w melodjach opery, że tym sposobem wypełnia mu całą duszę i potrąca o wszystkie jej fibry złe i dobre...

Opera się skończyła, nieznajoma znikła, lecz Sielski słyszał ciągle dźwięki i widział obraz panny. Rozmarzył się, zapomniał że już przecie nie jest studencikiem, i nucąc w duchu *Miserere*, z roskoszą i bólem jednocześnie wyobrażał sobie ostatnie swoje pożegnanie z nieznajomą, której nigdy nie witał...

Była to jedyna chwila przyjemna, jakiej od roku doświadczył.

12. Wypadki i ludzie.

Faktem jest, że natężenie nawet bardzo silnych i trwałych uczuć, ulega zmianom. Po wielkich burzach, następuje apatja, po tej — spokojność przynajmniej powierzchowna. Kipiące niedawno serce, okrywa się pewnym rodzajem skorupy, pod którą jednak od czasu do czasu rozlegają się głębokie i przytłumione wstrząśnienia.

Niekiedy jesteś zupełnie wesoły i swobodny, nasycasz się teraźniejszością, dziwisz się jakim sposobem przeszłość obchodzić cię mogła, gdy nagle odzywa się echo wspomnień, niby odgłos dalekiego grzmotu. Pytasz: zkąd pochodzi to zjawisko? pilnie oglądasz własną duszę i dostrzegasz w niej.... pewien rodzaj przykrego dreszczu, coś nakształt fal na drzemiącej wodzie, którą niewiadomo kto zamącił.

Nie wiele także potrzeba do wywołania nowego wybuchu: jakiś sen, twarz podobna, nazwisko, okoliczności wśród których znajdowaliśmy się kiedyś, słowem — lada drobiazg — burzy dotychczasową równowagę i spycha człowieka na manowce niespokojnych i dręczących marzeń.

Lachowicz rok blizko nie widział Jadwigi i popadł w obojętność. Były chwile, że go nie obchodziła, że nie poszedłby za nią nawet do drugiego pokoju. Gdy myślał wówczas, że nieznajoma może wyjść za mąż, wzruszył ramionami. Niekiedy wmawiał w siebie, że umarła i nie czuł żalu.

Dziwił się tylko, że mógł tak egzaltować i nie dorzeczny list napisać, rumienił się na wspomnienie jego treści i dziękował Bogu, że nie położył przynajmniej swego nazwiska.

— Jakiż ja jestem dzieciak! mówił. Widocznie awantury Sielskiego przyprawiły mnie o pewien rodzaj obłędu.

Zdawało się, że już jest wszystko między nimi skończone, gdy raptem — spotkał Jadwigę na ulicy i spokojność uciekła. Znowu począł tęsknić, szaleć i znowu gotów był drugi jeszcze goręcszy list do niej napisać.

Ponieważ człowiek zbyt długo nie może bawić się jednym rodzajem marzeń, lecz ciągle postępuje naprzód, więc i Lachowicz postąpił. Przestał myśleć o samobójstwie, a natomiast jął zastanawiać się nad sposobami bliższego poznania Jadwigi.

— Muszę się z nią ożenić! myślał.

W takim nastroju ducha, wybrał się w odwiedziny do swego hipokondrycznego protektora i po krótkim wstępie zapytał go:

— Wszak pan pamięta historję mego życia.

— Naturalnie!... naturalnie!... Bardzo ciekawa... Czy chcesz mi ją drugi raz opowiedzieć?

— Wie pan, że jestem dzieckiem motłochu?

— Dla tego masz genjusz, dzieci arystokracji dzisiejszej, oprócz skrofułów, nic ze sobą na świat nie przynoszą.

— Wie pan też, ciągnął Lachowicz, że ojciec mój był w więzieniu?

— To bagatela! Znam wielu ludzi, których ojcowie, dziadowie i oni sami wreszcie, powinni stale mieszkać w więzieniu. Ja nawet, jak mnie widzisz, nie wiem dla czegom się uchował... Aaa... oh!... Ale do czego to prowadzi?

— Chciałbym się żenić! odparł stanowczo Lachowicz.

Czyś zwarjował?... krzyknął starzec, sprzykrzył ci się spokój w domu, wzdychasz do pantofla i rogów?...

— Szczerze panu mówię...

— A ja ci szczerze mówię, żeś półgłówek, —

nowienie zjazdu z dnia 22-go grudnia 1875 roku. kandydat praw Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego, Leon Bock, mianowanym został obrońcą prywatnym do spraw sądowych w drugim okręgu sądowo-pokojowym guberni warszawskiej. (Dz. W.).

HYGIENA WARSZAWY PRZED 50-cioma LATY.

—pp.— W jednym z referatów złożonych Królewskiemu Warszawskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk, członek onego, znakomity lekarz August *Wolff*, zdaje sprawę z hygienicznego stanu naszego miasta.

Ze sprawozdania tego, biegłą nakreślonego ręką dowiadujemy się, że ludność Warszawy, licząca w roku 1806 wraz z przedmieściem Pragą około 70 000 mieszkańców, wzrosła z końcem 1828 nie licząc załogi wojskowej, do 136 724 mieszkańców. W tej cyfrze ludność żydowska stanowiła prawie część czwartą, bo 30 459 głów. Wzrost ludności żydowskiej wówczas już był uderzający. Podczas gdy w ciągu lat 13 tu ludność chrześcjańska powiększyła się o $^2/_3$, ludność żydowska podwoiła się prawie, skoro w r. 1816 liczono w mieście naszem chrześcjan 65 442 a żydów zaledwie 15 000.

Zdaniem Doktora Wolffa stan sanitarny mieszkańcow, w ogóle był nader zadawalniający. Woda i powietrze pod względem czystości nie wiele pozostawiały do życzenia. Dokonany rozbiór wody z trzech źródeł: *królewskiego* (dziś w okolicach cytadeli), *łazienkowskiego* i *uniwersyteckiego*, przekonał że na 1 funt wagi aptekarskiej, źródła te zawierały zaledwie 1 gran części stałych. Liczne i czysto utrzymywane studnie w posesjach prywatnych wystarczały na potrzeby mieszkańców.

Sprawozdawca wyraża się z wielkiem uznaniem o troskliwości policji i zarządu miejskiego w natychmiastowem usuwaniu z ulic, placów i dziedzińców błota, lodów i wszelkich zdrowiu szkodliwych nieczystości.

Stosunek śmiertelności wynosił 48 na 1 000 mieszkańców. Śmiertelność przeważnie dotykała dzieci, z dwóch zaś wyznań górowała między ludnością chrześcjańską. Przypisuje to sprawozdawca nadmiernemu użyciu napojów gorących i wyskokowych, konsumcja bowiem samej okowity wynosiła 800 000 garncy i piwa 300 000 beczek szafowanych w 1300 szynkowniach, uczęszczanych przeważnie przez chrześcjan,— wstrętowi do pomocy lekarskiej, niepokonanej obawie szpitala, gdy tymczasem żydzi przy pierwszem pojawieniu się choroby natychmiast udawali się po ratunek do lekarzy.

Ubolewa nad zmniejszaniem kojarzących się małżeństw w łonie ludności chrześcjańskiej, gdy bowiem w roku 1816 na 62,27 osób przypadała jedna para zaślubionych, stosunek ten w r. 1828 wynosił 1:104.

Mówiąc o sposobie życia mieszkańców, zaznacza ogólny stanu średniego, a nawet klas najniższych dobrobyt, obfitość tanich a wyborowych pokarmów roślinnych i mięsnych, dostatek owoców i tym to właśnie okolicznościom, podsycającym i ułatwiającym nadmiernie użycie pokarmów i napojów, przypisuje liczne choroby naszego mieszczaństwa.

„Po zwyczajnem śniadaniu z tęgiej kawy, następuje w parę godzin drugie z bifsztyku, zrazów, pieczeni i t. p. przy którem wypija się pół do całej butelki wina, lub butelka porteru, a nieraz i więcej. Przed obiadem połyka się kieliszek likworu, następnie zjada się obiad po większej części z mięsnych potraw, do których pieprzu, buljonu i rozmaitych przypraw nie szczędzono; wypija się dosyć wina i często nie jednego tylko gatunku, oraz porteru lub tęgiego krajowego piwa; po obiedzie kawa czarna z rumem, a po niej jeszcze kieliszek likworu; w parę godzin później herbata, a później wieczorem następuje obfita kolacja, przy której znowu wino się pije, nieraz zaś jeszcze poncz, przed rozchodzeniem się, szarwark ten codzienny kończy.“

Zaznacza jako szkodliwą zmianę godziny obiadowej z południowej na 3 cią pod wpływem zwyczajów francuzkich, tym nowiem sposobem wcisnęło się drugie śniadanie, a pomimo opóźnienia obiadu nie wyrzeczono się ani podwieczorku ani kolacji.

Pośród płci żeńskiej panuje wielka skromność w jedzeniu i piciu, więcej tam łakomstwa, ale za to gorejąca czułość systematu nerwowego, bawienie się późno w noc nieraz do północy, ubiór ściskający ciało, czytanie rozczulających romansów, wzruszanie się tragedjami, wszystko to sprowadza częste cierpienia nerwowe, przeważnie zaś suchoty, których większa część młodzieży staje się ofiarą.

W końcu jako choroby stale panujące, wymienia ospę zmodyfikowaną (varioloid), szkarlatynę, odrę, po większej części obie bardzo łagodne, febry, wśród lata zaś *cholerę*, biegunki, na jesień zaś dyssenterje.

Z chorób epidemicznych wymienia febrę katarową, która się pojawiła poraz pierwszy w r. 1782 i przywędrowała do nas z Bucharji. Powtórzona w r. 1800 odtąd się nie pojawiła.

Tyfus grasował dwa razy: w r. 1794 po bitwie na Pradze i w r. 1813, a zwie go *typhus behicus*, gdyż zdaniem jego bierze zawsze początek w lazaretach wojskowych.

Wreszcie raz jeden wydarzoną gorączkę połogową (*pentonitis puerferalis*), która w r. 1811 mnóstwo zabrała ofiar.

Luźne sprawy.

— Galicja stale zasila bohaterami powieściopisarzy w *Revue des deux Mondes*. W ostatnich dwóch zeszytach tego wydawnictwa spotykamy się z powieścią Wiktora Cherbuliez, której bohaterem jest hrabia Abel Larinski.

Pierwszy ciąg tej powieści pozostawia w niepewności czytelników co do osoby polskiego hrabiego, otaczając go tylko mgłą awanturniczości, bez której dziś żaden Francuz nie wyobraża sobie czy też nie chce sobie wyobrażać Polaka. W drugiej części z mgły tajemniczej wyłania się zwykły oszust, syn karczmarza żyda z Galicji, Samuel Brohl, którego nazwisko stanowi tytuł opowiadania.

Trudno mieć za to pretensję do P. Cherbulieza, choć dziwić się można, że autor Władysława Bolskiego, pisarz poruszający się zawsze w sferach czystszych, szlachetniejszych, szukał bohatera w świecie dwuznacznym i jak widać ze wszystkiego powierzchownie sobie znanym. Prawda że od Władysława Bolskiego do Abla Larińskiego upłynęło kilkanaście lat, które dziwne pozostawiły ślady nawet w powieściopisarstwie francuzkiem—ale wolno było spodziewać się, że Wiktor Cherbuliez posiadający szczególną zdolność pochwycenia najwybitniejszych rysów różnych narodowości, że autor „Hrabiego Kosti“, „Mety Holdenis“, „Miss Rovel“, nie zapuści się w krainę eksploatowaną przez powiatowego Schoppenhauera — przez Sacher-Masocha!

Cherbuliez który porównywa kobiety nasze do „ponczu na święconej wodzie“ i dodaje, że „wolno nie lubić ani ponczu ani święconej wody, ale nie wolno jest nie kochać Polek, stanowiących w księdze stworzenia najpiękniejszą kartę“, ten sam Cherbuliez otacza się atmosferą Sacher-Masocha—a *Revue des deux Mondes* jakby chciało spokrewnić duchem obu autorów umieszcza w jednym zeszycie „Samuela Brohla“ i „Mojżesza Goldfarba“, jedno z ostatnich opowiadań galicyjskich“ wyszłych z pod pióra Kołomyjskiego wieszcza, który jak widać zaczyna tworzyć szkołę!

Ufajmy że to tylko przypadkowe spotkanie — że to nie symptomat, który byłby najsmutniejszem świadectwem spaczenia zmysłu moralnego w powieściopisarstwie francuzkiem.

* * *

— Musimy tu wypowiedzieć kilka słów o procederze tak zwanym węglowym. Prawie na równi z kawiarniami gospodarskiemi, mnożą się składy i kantory węgla. Rzecz godna pochwały ze względu na ogólną potrzebę i wzrastającą drogość opału drzewem.

Jeżeli jednak panowie węglarze, robią wcale dobre interesa, to mamy prawo domagać się, aby i o kieszeni konsumentów pamiętali.

Co do sprzedaży ulicznej, o niej nie ma co nawet wspominać: węgiel nędzny, krajowy i miara wiele pozostawiająca do życzenia. Pozostaje zatem sprzedaż w składach.

Przedewszystkiem należałoby przypomnieć panom sprzedającym, że się na okrągłe korce nie sprzedaje, ale na kwadratowe, przepisane przez władzę.

Powtóre przy miarze, kładą w taki korzec kawały wielkie, nie zaś szednie. Węgiel tym sposobem opiera

---

przerwał zirytowany starzec. Rozumiem, że ci może być przykro teraz, bo nie masz jeszcze lat trzydziestu, ale przetrzymaj tylko do czterdziestki, a Bogu podziękujesz, kościół wybudujesz, żeś takiego głupstwa nie zrobił. Na mnie patrz, jaki jestem szczęśliwy, że nie mam młyna w domu!...

Ponieważ hipokondryk zaczął ziewać, co było znakiem, że się udobruchał, Lachowicz więc zapytał:

— Jak pan sądzi, czy bez względu na moje stosunki rodzinne, mógłbym znaleźć żonę?...

— Sto żon... Ale co ci po własnej, kiedy możesz bałamucić cudze?... Mężatki szaleją za tobą!

— Ale kobietę uczciwą i jak to mówią z dobrego domu?

— Z pałacu nawet, księżniczkę dostaniesz, gdy zechcesz. Ja sam znam trzy hrabianki, stare panny, które pójdą za ciebie z pocałowaniem ręki.

— Już jestem zajęty!—odpowiedział z uśmiechem Ludwik.

— O! mruknął stary. A jakże się nazywa ta...

— Nazwiska nie wiem, nie mówiłem z nią nawet.

— A to dobrze, bo akurat mogłeś trafić na gryzetkę.

— Jestem o to spokojny.

— No, kiedy jesteś spokojny, mówił znowu oburzając się starzec, to się żeń!... O cóż ci chodzi?.. Po co mnie pytasz o radę?... Może chcesz ażebym cię oświadczył?

— Może i o to będę prosił.

— Ha!... Jesteś pełnoletni, masz rozum, brnij zatem!... Mogę nawet być ojcem chrzestnym twoich dzieci, które prawdopodobnie urodzą się już idjotami. Żeń się więc, żeń!...

Wysłuchawszy tych opinij Lachowicz, wyśmiewał w duchu swoje dotychczasowe skrupuły i postanowił oświadczyć się nieznajomej. Na drugi dzień jednak znowu wpadł w zwątpienie i potępiał, swoją jak ją nazywał, bezczelność...

Tymczasem przyszedł mu nowy pomysł do obrazu, począł więc malować, a że robił szybko i całemi dniami, w parę tygodni zatem ukazał się na wystawie świeży utwór.

Była to antyteza „Ostatniego dnia skazanego“ a zarazem odpowiedź na twierdzenie Jadwigi, że zbrodniarz, nie musiał mieć rodziny i dla tego został występnym.

Główną figurą nowego obrazu pod tytułem: „Na łonie rodziny,“ był ranny w piersi i konający żołnierz włoski. Leżał widocznie na własnej pościeli i we własnej chacie, w której znać jeszcze było ślady świeżej i straszliwej walki. Żona rannego z gestem rospaczy rzuciła mu się do nóg, zgrzybiały ojciec z osłupieniem patrzył na półmartwe rysy dziecka, do izby tłoczyli się przerażeni sąsiedzi. Lecz żołnierz nie widział ich.

Najciekawszem jednak było dopełnienie. Oto w drugiem oknie, jakby z poza mgły niebieskawej, widać było ździwioną i łzami zalaną twarz dziewicy, ubranej w popielaty burnus, błękitną suknię i czarny kastorowy kapelusz. Pod oknem zaś, już w izbie, siedział jakiś człowiek z głową pochyloną i obliczem zasłoniętem rękoma. Gdyby kolor i sposób ułożenia włosów upoważniały do jakichkolwiek wniosków, możnaby sądzić, że był to portret Lachowicza, tak jak znowu trudno było nie spostrzedz rażącego podobieństwa między dziewicą z obrazu, a Jadwigą.

Hipokondryk pierwszy zobaczył nowe dzieło. Przetarł parę razy binokle, siadał, wstawał, a wreszcie mruknął:

— A niechże cię djabli wezmą!

I o dziwo! ucałował Lachowicza, który nieprzyzwoite wykrzykniki starego przyjaciela, cenił wyżej nad wszelkie pochwały.

I przed tym znowu obrazem zatrzymywały się tłumy, a krytyka poświęciła mu parę oddzielnych artykułów, chwaląc całość, lecz potępiając jej dopełnienie. Co znaczy ta dama, która patrzy przez okno — wołali — a wygląda tak, jakby w czasie bitwy, toczącej się nieledwie we wsi, wyszła na spacer?...

Sielski tak nienawidził Lachowicza, że w ogóle nie oglądał jego utworów; nie poszedł więc i tego obejrzeć. Nie wszyscy jednak podzielali ten wstręt do dzieł mistrza. Panna Jadwiga naprzykład usłyszawszy o oryginalnym obrazie poszła obejrzeć go i z dziwnym jakimś niepokojem w duszy, przeczuwając, że obraz ten odnosi się do niej, a może i odegra ważną rolę w ich wzajemnych stosunkach.

Rzuciwszy okiem na płótno, odrazu zrozumiała jego znaczenie. W oczach jej zakręciły się łzy; była wzruszoną, zachwyconą i zdecydowaną na krok stanowczy.

Podeszła dama, w towarzystwie której Lachowicz poznał Jadzię przed rokiem, była bardzo kontenta.

— Widocznie podsłuchał nas wtedy, pamiętasz Jadziu?—rzekła dama. — Muszę jednak wyznać, że nie można zemścić się w sposób delikatniejszy.

— Przecież na mnie chyba mścić się nie potrzebował,—odparła Jadzia.

— Tak, ale na mnie!... I dla tego nie wymalował mnie obok ciebie, za cobym się wcale nie gniewała.

Zajęta wyłącznie oglądaniem obrazu, poważna dama nie miała czasu zwracać uwagi na swoją towarzyszkę.

— W każdym jednak razie, niech pani o tem nikomu nie mówi,—rzekła Jadwiga.

— O tym obrazie?... Ależ wszyscy go widzą na wystawie!

— Nie, nie o obrazie, tylko o naszem szczególnem spotkaniu. Nie mam przyjemności znać osobiście pana Lachowicza, pojmuje więc pani...

— Czy możesz mnie o tem ostrzegać?... — odparła dama z wyrzutem, drżąc na samą myśl o tem coby pan Witold mógł przypuścić!... I podobne spotkanie, miało miejsce pod jej okiem!... Rzecz wprawdzie sama przez się była niewinna, szanowna dama jednak znając świat, postanowiła milczeć o wypadku jak grób.

Czy zrobiła tym sposobem dobrze, czy źle?... Trudno zgadnąć.

(Dalszy ciąg nastąpi).

się jeden na drugim, i choć z korca wystaje wysoka piramida, to przecież wewnątrz tworzą się znaczne próżnie i korzec jest nie pełny, brak w nim co najmniej pół ćwierci.

Nakoniec, na wozach ułożony węgiel nie jest równie ubity, a wiadomo, że wioząc go z Alei, dajmy na to na Stare-Miasto, przez sam ruch jazdy, opada.

Zgodzilibyśmy się i na to, ale szanowni panowie przestawiać każą przegrody wozu, przestrzeń zatem i objętość zmniejsza się co najmniej o kilka cali i również na 10 korcach, mają oszczędności blizko korzec.

Czyby też tego nie można było usunąć?

* * *

— Przed kilkoma dniami w jednem z pism tutejszych spotkaliśmy się z nieprawdopodobą wzmianką, jakoby Bank Francuzki z powodu nadmiernego napływu złota, przyjmował takowe na przechowanie z potrąceniem 8°/₀.

Nie było tajemnicą, że Bank francuzki zamyśla o przedsięwzięciu środków powstrzymujących nagromadzenie się złota w skarbcu bankowym, w ilościach wprawiających administrację banku w kłopot o należyte zapasów tych pomieszczenie.

Skutkiem tego zapadło obecnie postanowienie uchylające system bezpłatnego przyjmowania złota.

Jak wiadomo Bank przyjmował dotąd złoto w sztabach próby ustalonej w stosunku 3,437 fr., za kilogram, imperjały rossyjskie i suwereny angielskie, w stosunku 916 czystego złota za 1 000, dollary amerykańskie 900 za 1 000, marki złote niemieckie po $899\frac{1}{2}$. Sztaby złote musiały ważyć najmniej 6 kilogramów i zawierać przynajmniej 99,004 czystego złota.

Lżejsze lub nie trzymające stosunku odsyłano do mennicy na przekucie na monetę. W każdym razie składodawca otrzymywał natychmiast tak za monetę, jak za sztaby równowartość w biletach bankowych, lub też wydawano mu zwykły kwit depozytowy na okaziciela.

Dziś ten stan rzeczy się zmienił.

Zasób metaliczny Banku wynosi w tej chwili złotem 2 230 000 000 franków.

Od tej więc chwili monety złote cudzoziemskie oraz złoto w sztabach o ile zawierają czystego metalu 99,004 przyjmowane będą z potrąceniem 1 od tysiąca komisowego, od sztab zaś lub monet nieważających, potrąca się tytułem ewentualnych kosztów przebicia, procent za dni czterdzieści jako czas na przekucie potrzebny, w stosunku $3\frac{1}{2}$ od tysiąca.

Zresztą jest to naśladowanie banku angielskiego, który przyjmuje uncję czystego złota w sztabach po 77 szyl, 9 d. a puszcza ją w obieg po 77 szyl. $10\frac{1}{2}$ licząc różnicę na koszta przebicia.

* * *

— Ulicy Królewskiej zapowiadają większe ożywienie, z chwilą przeniesienia giełdy do przygotowującego się obecnie dla niej stałego lokalu.

Być może iż ulica Królewska będzie szczęśliwszą od Długiej, na tę bowiem ostatnią blizkie sąsiedztwo giełdy jakoś nie wywiera wpływu.

Od czasu przeniesienia giełdy z ulicy Rymarskiej na ulicę Długą do domu p. Dückerta, gdzie się mieści Harmonja, widzimy tylko nieco większy ruch w tej okolicy w paru godzinach dopołudnionych, lecz ruch ten przechodzi prawie niepostrzeżenie i pozostaje bez żadnego wpływu na jakiekolwiek ożywienie się handlowe, tej części miasta.

* * *

ZE ŚWIATA MUZYCZNEGO.

—B— Pan Max Pinner nie zawiódł oczekiwań tych, którzy usłyszawszy go dorywczo, prywatnie, spodziewali się przy bliższem poznaniu znaleźć dzielnego pianistę.

Koncert wczorajszy w Resursie Obywatelskiej chlubnie zarekomendował młodego artystę przed szczupłą, niestety, garstką słuchaczy, i zarysował jednocześnie fizjognomię gry koncertanta.

Gra to niepospolista, wytworna nawet, ale, jak to na tem miejscu przewidzieliśmy w jednym szczególnie wykształcona kierunku. Liszt i Tauzig są widocznie wzorami pana Pinnera, po za któremi koncertant nie zupełnie czuje się na swoim gruncie. Jak gdyby dla wyraźniejszego zcharakteryzowania swego talentu, pan Pinner rozdzielił koncert na dwie zupełnie odrębne części, z których druga dopiero wskazała najwłaściwszą sferę działalności koncertanta.

W pierwszej, zawierającej Bacha, Beethovena, Scarlattego, Szopena, a wymagającej przezroczystej jasności staje panu Pinnerowi na przeszkodzie ważna usterka: nadużycia pedału. Słysząc tę miękkość i powiewną delikatność dotknięcia lub tę Lisztowską siłę, topniejącą w falach pedałowych, żałować tylko przychodzi tylu piękności dobrowolnie zmarnowanych. Jak naprzykład spodziewiać się wyrazistego rysunku w fudze Bacha, jeżeli pojedyncze wartswy głosowe i tak już pozbawione pierwotnej jasności w transkrypcji Tauziga, zlewają się i zacierają, pozbawione zbawiennego hamulca tłumików. Pan Pinner lubuje się w transkrypcjach, w dodatkach i amplifikacjach wprowadzając je tam nawet gdzie stanowczo używać się ich nie godzi, naprzykład w Szopenie. Po największej części kompozycje nic na tem nie zyskują. Scarlatti naprzykład grany ręką panny Timanow, z prostotą doprowadzoną aż do naśladowania brzmienia ówczesnego fortepianu, nierównie silniejsze pozostania wrażenie, aniżeli zmodernizowany przez Tauziga. Toż samo rzec można o nokturnie Szopena, w którym wzmocnienie melodji za pomocą oktaw, nie zastąpiło braku namiętnego nastroju. Co do Beethovena, wybór sonaty Edur (op. 109) uważamy za niewłaściwy. Dzieło fortepianowe Beethovena z drugiego okresu tworzenia, wymaga mistrza dojrzałego, któryby ograniczonemi środkami jednego instrumentu, potrafił wydobyć wszystkie intencje złożone w najgłębszych tajnikach kompozycji. Z takiem zadaniem Bülow naprzykład mierzyć się może. Sonata zresztą Edur, nie jest dostępną dla szerszego koła publiczności.

W towarzystwie Liszta, Tausiga, a po części i Schumana, pan Pinner zdaje się być w swoim żywiole. Pominąwszy już że dać tu może folgę prawdziwym wybuchom doskonałej techniki (że wspomnimy tu np. o świetnie wyrobionej lewej ręce), młody koncertant puszcza też wodze fantazji do której naginają się zarówno zalety jak i wady gry jego. Niedostateczna rytmiczność zaciera się w ekscentrycznych *rubatach* „Fashingsschwangu“ Schumana, lub Cygańskiej pieśni Tansiga, a zbytek pedału nie tyle przechadza w dziwactwach harmonijnych tego rodzaju kompozycji; subtelne znów wykonanie szczegółów Etiudy lub Poloneza Liszta przypomina wytworność weneckiej jubilerszczyzny.

Pan Pinner należy niewątpliwie do wybitniejszych pianistów — a prawdopobnie w przyszłości więcej jeszcze o nim powiedzieć będzie można.

Wiadomości miejscowe.

= Podane przez nas wiadomości o zamiarze gwarancji metalicznej, nadanej akcjom kolei nadwiślańskiej na kredytowość (papierową) wymaga w pewnym stopniu sprostowania. Pomiędzy wartością danego metalu (złota np.) a reprezentującą go monetą papierową, różnica nie jest stałą. Zależy ona od stanu ekonomicznego danego państwa, jak niemniej od warunków finansowych, w jakich znajduje się dany rynek pieniężny. Wysokość kursu jest wyrazem tej różnicy, jak łatwo wnieść można, nader zmiennej i ewentualnie niedającej się nawet w przybliżeniu określić. Rząd jednak, ustanawiając pewną normę, trzymać ją się musi w obliczeniach, które w takim razie nie są narażane na oscylacje kursu złota lub srebra. Norma ta wynosi 25°/₀, czyli za akcje metaliczne 100 rubl. w biletach kredytowych opłacać należy rs. 125. Jeżeli więc rząd ustanowił dla akcji metalicznych pięć od sta opłacać się mających złotem, jeżeli gwarancja ta zostaje cofniętą i zamienioną na kredytową, przeto w odpowiednim stosunku powiększoną być winna wartość kredytowa akcji. Wiadomość o zmianie gwarancji zamieściły naprzód pisma rossyjskie, nie interpretując jej wcale. Wynikłą ztąd niedokładność uzupełnić należy w ten sposób, że wraz z zamianą gwarancji w odpowiednim stosunku następuje jej redukcja, co może być odpowiedzią na liczne zapytania, jakie w tym przedmiocie otrzymujemy.

= Za kilka dni już przypada termin licytacji na puste place, położone pomiędzy ogrodem Saskim a ulicami Wierzbową i Niecałą. Licytacja ta będzie prawdopodobnie bardzo ożywiona, zapewniano nas bowiem, że do kupna stanie kilku kapitalistów nie tylko z Warszawy, ale nawet z dalszych stron kraju. W każdym razie cieszymy się tem, że place przejdą w ręce prywatnych osób, które niezawodnie pokwapią się z ich zabudowaniem, co nam oszczędzi smutego widoku pustki, robiącej tak niemiłe wrażenie.

= *Si fabula vera*, ciekawy fakt mamy do zanotowania.

Jeszcze w roku zeszłym na radzie ministrów w Petersburgu rozbieranym był projekt, ażeby prawo udzielenia koncesji na budowę drogi żelaznej w obrębie guberni pozostawionem było uznaniu miejscowych gubernatorów.

Czy projekt ten uzyskał odpowiednią sankcję nie wiemy; dosyć, iż obecnie w pewnych sferach przemysłowych, krąży pogłoska, jakoby obywatele guberni radomskiej weszli z podaniem do miejscowego gubernatora o dozwolenie im wybudowania swoim kosztem drogi żelaznej na przestrzeni wiorst kilkudziesięciu.

Linja o której mowa, miałaby się połączyć w Skierniewicach z koleją wiedeńską, przechodziłaby zatem nie przez jednę ale przez dwie a nawet trzy gubernie, coby naturalnie zmieniło stosunek rzeczy, jednakże przypuszczając pewną niedokładność informacji, sam fakt, że posiadacze nasi ziemscy, biorą się do przeprowadzenia wspólnemi siłami podobnych przedsiębierstw byłby już wymownym.

Zastrzegliśmy sobie, iż może to być tylko czcza pogłoska w uzupełnieniu wszakże jej szczegółów słyszeliśmy, iż projekt przecięcia guberni Radomskiej, odnogą kolei żelaznej podjęty w interesie ożywienia i podniesienia przemysłu i handlu całej okolicy rozbieranym był w porozumieniu z zarządem kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, któraby podjęła się eksploata-

---

CIĘŻKIE CZASY.

— Witam, witam panie Janie!
— Witam, witam panie Procie!
—Jakże się miewacie?
— Jak to zwykle w chudym stanie.
— I ja nie opływam w złocie.
— Ciężko panie bracie!
— Dokąd tak rano? — Do biura.
— A i ja. — Przeklęta dziura!

— Dziś mi coś, jakoś dolega;
Możebyśmy gdzie wstąpili
Na gorzkie kropelki?
— Jak tam uważasz kolega,
Mnie do biurka nic nie pili..
— Tak, na dwa kufelki.
Ot tu nieźle czasem bywa.
— Ha! dobrze! — Chłopiec dwa piwa!

— Bo to proszę pana Prota,
Żoneczka, pięcioro dzieci,
Że aż pęka głowa.
— I u mnie tak, nie dziwota,
Prawie się dziurami świeci,
Niechaj Bóg uchowa.
Już to komu los doskwiera,
To... Chłopiec! dwie porcje sera!

— Bo to proszę pana Jana,
Ledwie człowiek się obudzi,
Zaraz daj talara!
— A i mnie żonka kochana
Wiecznie o pieniądze nudzi;
Istna Boża kara.
A tu, fundusik nie wielki.
Chłopiec! jeszcze dwa kufelki!

— Dzisiaj, proszę pana Prota
Dziewięć złotych woła żona
Na same trzewiki!
A moja znowu hołota
Wzięła na kieł, że uczona,
Daj na gramatyki!
A nie daj, to zaraz płacze.
Chłopiec! hola! dwa sandacze!

— Ja bo proszę pana Jana,
Moją zagadam słodziutko
I w nogi, do miasta.
— A ja, chociaż zapłakana,
Moją zawsze trzymam krótko;
Nie dam nic, i basta!
Daję wam słowo honoru?
Chłopiec! pół funta kawioru!

— Najgorsze, to te procenta,
Z nimi, jaknajwiększa bieda,
Tego to nie lubię:
— Prawda, oj! lichwa przeklęta!
I ja mam być dziś u żyda,
Znowu mnie oskubie.
Dość, że gdzie dotkniesz, to rana....
Chłopiec! butelkę szampana!

— Tak, kochany panie Procie!
— Tak, kochany panie Janie!
— Zdrowie! w wasze dłonie!
— Niechże was obsypią krocie!
— Niech wam się miljon dostanie!
— Nie mówcie nic żonie!
— Szampanik — choć pocałować!
— Trzeba firmę zanotować.

M. Rodoć.

cji całej linji, właściciele zaś ziemscy przyjęliby na siebie każdy w obrębie swej posiadłości dokonanie niwelacji i nasypów według zatwierdzonego planu budowy.

Może być, że jeszcze wiele upłynie wody, zanim coś podobnego da się istotnie zastosować, wszakże kiedyś niezawodnie powinno przyjść do tego.

= W skutek dość częstych wypadków pojawienia się trychiny, Rada lekarska przy ministerstwie spraw wewnętrznych zaleciła zachować następujące środki ostrożności: Mięso wieprzowe przed użyciem go na pokarm powinno być dobrze przesolone, i wędzić się winno najmniej 10 dni z rzędu; prócz tego dowiedzionem jest, że trychina zamiera przy temperaturze od 64 do 68 R. Mięso wieprzowe równie przysposobione, jako szynki, serdelki i t. p. przed użyciem go na pokarm winno być dobrze odgotowane albo też przesolone lub wędzone. Przytem Rada lekarska zaleciła wprowadzić powyższe środki ostrożności jako obowiązujące szczególniej w traktjerniach i t. p. publicznych zakładach.

= Donszą z Kijowa, że tegoroczne kontrakty dotąd jeszcze nie mają żadnego znaczenia. Sale lokalów kontraktowych są zupełnie puste; brak w nich towarów i publiki. Kupcy petersburscy i moskiewscy nie przybyli wcale, a jedynie tylko przybyli mniejsi kupcy z Berdyczewa. Tranzakcje są prawie żadne — ceny wysokie i zaledwie kawior i ryby mają jaki taki pokup, po przystępnych cenach.

= Mieszkańcy ulicy Chłodnej, jak wiadomo dość zaludnionej i długiej, skarżą się na brak skrzynki afiszowej w tamtych stronach. Najbliższa, przy rogu Elektoralnej jest jeszcze oddalona o jaką wiorstę od okolic rogatek Wolskich.

= W ostatnich dniach odkryto w Warszawie całą szajkę złodziei, kradnących konie. Sprawa ta wprowadzona na drogę śledczą, z tego względu jest niedogodną, że w skutek zamieszkania obwinionych w różnych cyrkułach policyjnych, badania muszą być prowadzone przez kilku urzędników. Podobno jednak śledztwo zostanie skoncentrowane u jednego sędziego.

= W ciągu tygodnia od 11-go do 17 go lutego r. b. ujrzało w Warszawie światło dzienne chłopców 139, dziewcząt 107, razem: 246. W tej liczbie związków nieprawych 28. Zmarło osób 145, mniej o 17 jak w poprzednim tygodniu, z chorób śmiertelnych, najbardziej wystąpiły suchoty płuc (27) zapalenie oskrzeli i płuc (17), nieżyt kiszek (12). Zawarto małżeństw 65, mniej o 65 jak w poprzedzającym tygodniu.

= P. Natalja Janotówna, znana fortepianistka, wyjechała do Hollandji, w celach artystycznych.

= Na środowem przedstawieniu Teatru amatorskiego, prolog nie będzie wypowiedziany.

= Wkrótce odbędzie się licytacja *in minus* na antrepryzę naprawy, następujących szos w guberni Kaliskiej: Kalisko-Konińskiej, Stawiszewsko-Grodzickiej, Kalisko-Wieluńskiej, Łowicko-Pyzdrskiej, Turekska-Sieradzkiej, Zduńsko-Wolsko-Włocławskiej, Turekska-Pyzdrskiej, Kolsko-Dąbskiej, Kolsko Sompolskiej, Sieradzko-Włocławskiej, Zgiersko-Włocławskiej, Warszawsko-Kaliskiej, Łęczycko-Kutnoskiej, Sieradzko-Wieruszowskiej, Złoczewsko-Wieluńskiej, Zduńsko-Wolsko-Szadkowsko-Uniejowskiej, Sieradzko-Widawskiej, Zduńsko-Wolsko-Widawskiej, Wieluńsko-Widawskiej, Wieluńsko Częstochowskiej, Wieluńsko-Wieruszewskiej, Wieluńsko-Sieradzkiej i Sieradzko Wieruszawskiej. Cena licytacyjna wynosi ogółem rs. 40 515 kop. 32.

= Onegdaj zmarł po krótkich cierpieniach b. p. Samson Bernstein kupiec i obywatel, naczelnik domu handlowego w Warszawie pod firmą S. Berstein.

= Dziś upływa ostatni dzień oddawania kartek na wychodzących członków Towarzystwa Muzycznego i trzech członków komisji rewizyjnej. W czwartek nastąpi obliczenie głosów.

= Wczoraj tłum ludu odprowadził aż na Pragę lokomotywę wiodącą wagon po bruku. Wszyscy dziwili się niezmiernie budowie kół dochodzących wysokością prawie do kotła parowego maszyny i ich obwodowi niezwyczajnemu.

= Przed kilkoma laty wprowadzono u nas po raz pierwszy apteczki przenośne tak nazwane homeopatyczne.

Był to czas kiedy homeopatja miała szerokie koło zwolenników i środki przez nią wskazywane tak się rozpowszechniły, iż każdy niemal dwór wiejski posiadał taką apteczkę w domu.

[...]meopatji, przygotowując w tej samej formie apteczki przenośne większe i mniejsze do użytku domowego i osobistego.

Pierwszą taką serję apteczek sprowadził do Warszawy pan Kucharzewski. Zaopatrzone są one we wszystkie potrzebne na razie środki lecznicze. Większe apteczki są w formie pudełek, mniejsze w formie zwykłego pugilaresu kieszonkowego.

Jeżeli w mieście obyć się można poniekąd bez apteczek podręcznych na wsi za to stanowią one niezbędną potrzebę.

Przy lada wypadku, chorobie, środki lecznicze właściwie przedsięwzięte zapobiegają rozszerzeniu się złego; że zaś przy niewłaściwem ich rozsegregowaniu co chwila zdarzają się szkodliwe zdrowiu ludzkiemu pomyłki, przeto apteczka, w której wszystko ma właściwe sobie oznaczone miejsce, jest rzeczą bardzo pożądaną.

= Na wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, do Sali rzeźb przybyło „Cyborium" złocone do wielkiego ołtarza górnego w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie — (rysunek budowniczego Zygmunta Kiślańskiego, robota snycerska i stolarska Szczęsnego Chilkiewicza i robota pozłotnicza Piotra Sułkowskiego). Do Sali malatur przybyły obrazy: Bolesława Łaszczyńskiego „Portret rzymianki w słońcu" (studjum). — Józefa Brandta „Husarze" — Edmunda Perla, trzy obrazy „Lato," „Jesień" i „Portret" studium. — Władysława Gościmskiego, dwa obrazy „Przy zachodzie słońca," — Józefa Jaroszyńskiego „Z doliny Białego w Tatrach."

= Urzędowe dochodzenie przyczyny pożaru składu mąki i zboża, przed niedawnym czasem w Wilanowie wynikłego, wykazało rozmyślne podpalenie.

= Podobno Zarząd Żeglugi Parowej równo z wiosną urządza stałą komunikację pomiędzy Sandomierzem i Nową Aleksandrją (Puławami) i pomiędzy temiż a Warszawą.

= W dniu 27 lutego 1845 r. Dominik Magnuszewski poeta i powieściopisarz zakończył życie w Chomiakowku.

= Koncerta.

Doroczny koncert dyrektora Towarzystwa Muzycznego, Józefa Wieniawskiego, odbędzie się w dniu jutrzejszym. Wybiera się nań liczne melomanów grono. Proszeni jesteśmy o przypomnienie publiczności o wczesne gromadzenie się.

Dziś koncert p. Kotka.

Pan Stanisław Barcewicz w koncercie swym, w sobotę dnia 3-go marca, odbyć się mającym, wykona pomiędzy innemi koncert (d dur) Paganiniego, fantazję węgierską Ernsta i romans Zarzyckiego. Oprócz tego odegra sonatę Griega wraz z p. Rudolfem Strobel. Panna Marja Deryng wypowie utwór jednego z ulubionych poetów naszych. Pan Filleborn zaś odśpiewa romanse Czajkowskiego i Zarzyckiego.

= Dziś i jutro przypada u Izraelitów Purym czyli zapusty; uroczystość wesoła na pamiątkę upadku Hamana, pierwszego ministra króla babilońskiego Ahaswera. Haman wszystkim żydom, będącym podówczas w niewoli babilońskiej, gotował krwawe prześladowanie i zupełną zagładę. Za sprawą pięknej żydówki Estery, która została żoną Ahaswera, intrygi Hamana zwróciły się przeciwko niemu; został on wydany w ręce żydów, dla których rozpoczęła się nowa era.

Na tę pamiątkę żydzi po nabożeństwie w świątyni biją Hamana, tupią nad nim nogami, wywijają grzechotkami, urągają mu i wygrażają. Następnie obwożą go po rynkach, przy towarzyszeniu naigrawań nad nim i ogólnej wesołości. Hamana wyobraża zwykle jakiś niezgrabny bałwan.

Po udręczeniu Hamana następują wesołe zabawy, śpiewy, uczty, rozdawanie podarków i hojnej jałmużny, częstowanie gości i zabawy maskaradowe przeplatane odpowiednio ułożonemi, dowcipnemi djalogami i krotofilami pobudzającemi częstokroć słuchaczy do szalonego śmiechu.

W większych miastach te cechy wesołej zabawy powoli się zacierają—a nawet w domach postępowych ta pamiątka utraca swoje znaczenie, tembardziej, że do niej nie jest przywiązane święto uroczyste.

= Przechodzący wczoraj w południe Nowym Światem, narażeni byli na wielkie przykrości, a nawet i na niebezpieczeństwo.

Niejaki Mak..., obłąkany, który się już kilkakrotnie dopuszczał ekscessów, ostatnio w miejscach Bogu poświęconych, szalał po ulicy, atakując wszystkich koło niego się przesuwających, a mianowicie kobiety.

Zbrojny w szpicrutę, ćwiczył nią przechodniów. Na rogu Książęcej i Nowego Światu, uderzył znaną nam

Furjat ten powinien być natychmiast pod opiekę lekarskę oddany, wybryki jego bowiem z czasem mogą mieć groźne następstwa.

= Jutro pierwsze w tym sezonie przedstawienie „Rigoletta" przez artystów włoskich.

— Z dniem 1-go marca r. b., otwieramy Kantor *Kurjera Warszawskiego* w dystrybucji przy ulicy Miodowej Nr 6.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorce z miasta.* — Bawi obecnie w Nicei.

— *Panu X.*—Możemy nad panem tylko ubolewać.

— *Panu K.* — Król belgijski wyznaje religję katolicką, która jest w Belgji religją państwową.

— *Panu U. Kl.* — Gdy przyjdzie pora, ogłosić nie zaniedbamy.

— *Panu Anf. stał. prenum.* — Jeżeli tylko miejscu gdzie te panie znajdowały się nie uczyniłeś im pan odpowiedniej propozycji i nie została przyjęta, to dalsze postępowanie na ulicy do rzędu przyzwoitych w żaden sposób zaliczonem być nie może.

— *Panu Janowi D...* — Niektóre z nadesłanych szarad mogą być zużyte w Kurjerze.

— *Sprawozdanie tygodniowe domu handlowego* **M. Baranowski** et **Comp.** *w Gdańsku.* Sobota, dnia 21 Lutego 1877 r. — Powietrze mieliśmy w bieżącym tygodniu czyste i penure; temperatura po większej części łagodna.

W Anglji było cokolwiek zimno, a przytem powietrze wilgotne, tak, że roboty w polu postępować nie mogły. Dowozy pszenicy krajowej były tamże bardzo małe i wilgotnej kondycji, w skutek tego pszenica obca dobry miała pokup. Najwięcej dowieziono pszenicy z Kalifornji, która mniej jest lubiona, jak czerwona amerykańska, której jednakowoż bardzo mało teraz przychodzi i zdaje się, że lichy zbiór zeszłoroczny w Ameryce, teraz dopiero daje się we znaki. Jest to więc także przyczyną, że targi angielskie są obecnie stałe i notują o 1 szyl. na kwarterze wyższe ceny.

Targi Londyńskie były w poniedziałek i środę stałe, lecz bez wielkiego obrotu. Liverpool notował we wtorek o 1—2 pen. na pszenicę wyższe ceny: Hull i Leith o 1 pen. wyżej. New-York na pszenicę wyżej, na mąkę nie zmieniony. W Francji wszystkie targi były stałe. Paryż wyżej. Belgja i Hollandja znowu cokolwiek stałe na pszenicę i żyto. Zakupiono także kilka partji na odstawę. Ren okazywał potrzebę, a Kolonja była stała na termina. Niemcy południowe, pozostały bez zmiany. Austro-Węgry stałe, a Berlin w początku tygodnia wątły, notował w końcu wyższe ceny na pszenicę, a na żyto niższe.

Dowozy pszenicy na naszym targu były tylko w poniedziałek dosyć obfite, odtąd zaś pozostały bardzo małe, chęć kupna natomiast była bardzo ożywiona, tak że dowozy dzienne na pokrycie potrzeb nie wystarczały i musiano brać także partje ze spichrza. Ceny przytem stopniowo o 4 M. na tonnie w tym tygodniu się podniosły. Żyto z początku było niezmienione, później ceny były wątłe. Jęczmień w dobrym gatuuku miał dobry odbyt. Groch bez pokupu. Koniczyna bardzo wątła i bez interesu.

GATUNEK ZBOŻA	Tonna z 2000 funt. celnych 2442 f. pud. — Marek		Waga hollenderska — Funtów		Korzec Warszaw. Waga pudowa — Ruble i kopiejki.	
	od	do	od	do	od	do
Pszenica:					korzec 242	polski funtów
Jara	212	217	127	134	8.29	8.46
Pstra	211	212	125/6	126/7	8.25	8.29
Szklista	217	220	126	127/8	8.46	8.58
Jasno-pstra	220	223	125/6	130	8.58	8.69
Wysoko-pstra szklista	222	226	130	131	8.66	8.81
Biała	224	227	128	131/2	8.74	8.85
Żyto:					korzec 232	polski funtów
Ruskie	151	156½	117	119/20	5.66	5.86
Krajowe	163	166	122	124	6.10	6.21
Jęczmień:					korzec 202	polski funtów
Dwurzędowy	150	156	111/12	118	4.89	5.08
Czterorzędny	135	145	108	111	4.41	4.73
Koniczyna.					korzec 250	polski funtów
Czerwona	130	145	—	—	52.52	58.58
Biała	140	155	—	—	56.56	62.62

Banknoty rossyjskie 253.40

Koszt frachtu zbożowego do Gdańska policzony na pudy wynosi:

z Warszawy	kop.	13	z Pniewa	kop.	10¼
„ Pruszkowa	„	12½	„ Kutna	„	9¾
„ Grodziska	„	10¹/₁₀	„ Ostrów	„	9⅓
„ Rudy Guzowskiej	„	11¾	„ Kowala	„	8¾
„ Radziwiłłowa	„	11½	„ Włocławka	„	8½
„ Skierniewic	„	11¼	„ Nieszawy	„	8

× We Lwowie obchodzono d. 19 lutego rocznicę urodzin Kopernika. Obchód urządziła młodzież akademicka w lokalu swojej czytelni. Odczyt, deklamacje, muzyka i śpiewy stanowiły program wieczoru.

× Francolino, ostatni dowódzca rozbójników w prowincjach neapolitańskich, poległ w jednej z potyczek w bliskości Salerno.

NEKROLOGJA.

† W dniu 28 b. m. jako w rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Młodzianowskiego,** odprawi się Msza żałobna w kościele Ś-go Krzyża o godzinie **11-tej** z rana, na którą pozostała córka zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† Dnia 28 lutego to jest we środę, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Mikołaja **Biernackiego,** byłego fabrykanta fortepianów, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie **10-tej** z rana, na które pozostałe dzieci Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —2911—

† We środę to jest dnia 28 lutego r. b., odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Antoniego **Stępiń,** urzędnika dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-tej** rano, na które w smutku pozostała żona wraz z synem zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych. —3010—

† W dniu jutrzejsym o godzinie **8-ej** z rana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny z Piklikiewiczów **Witwickiej,** odbędzie się Msza żałobna za spokój jej duszy, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą pozostała rodzina, Familję i Życzliwych zaprasza. —3028—

† We czwartek, o godzinie **11-tej** z rana, odbytem będzie w kaplicy literackiej przy kościele Metropolitalnym S-go Jana, za duszę ś. p. Kazimierza **Dobrzańskiego,** b. urzędnika i obywatela m. Warszawy, żałobne Nabożeństwo, na które żona dzieci i wnuki pozostałe, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† Ś. p. Zofja z Nowakowskich **Krysińska,** żona budowniczego, po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 29, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 25 b. m. przeniosła się do wieczności. Pozostały w smutku mąż z małoletniemi dziećmi i matką zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w dniu 28 t. j. we środę o godzinie **11-tej** z rana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, a następnie w tymże dniu i z tegoż kościoła na eksportację zwłok o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz Powązkowski. —2995

† Ś. p. Józefa **Bytner,** panna, w wieku lat 24, po długiej i ciężkiej chorobie, przyjąwszy Święte Sakramenta w d. 26 lutego życie zakończyła. Eksportacja zwłok nastąpi w d. 1 marca o godzinie **3-ej** po południu z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na którą pozostała rodzina Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —3032—

† W dniu 25 b. m. po 6 miesięcznej i nader ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami zmarła Matylda **Nowacka,** panna, lat 22. Wyprowadzenie zwłok nastąpi 28 to jest we środę, o godzinie **3-ciej** po południu z za Powązkowskich rogatek z domu W-go Szulca. Stroskani rodzice, bracia i siostra, zapraszają Krewnych i Znajomych na ten smutny obrzęd. —3030—

† **Pozostała po ś. p. Helenie Pawlikowskiej, matka i obecna w Warszawie familja zmarłej, pogrążeni w żalu po tak nieodżałowanej stracie, składają serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy obecnością swoją na żałobnym obrzędzie dali dowód prawdziwego współczucia.**

Również dzięki Szanownym Artystom Teatrów Warszawskich, którzy talentami swemi podnieśli uroczystość tej żałobnej chwili.

Objawy te współczucia w tak dotkliwem nieszczęściu stanowić będą dla rodziny jedyną pociechę w bolesnem wspomnieniu po zmarłej. —3043—

— *Sprostowanie.*—W sobotnim numerze „Kurjera,“ do podziękowania pani Borońskiej, wkradła się omyłka drukarska: zamiast podziękowania księdzu *Szpoczyńskiemu* powinno było być: księdzu *Seroczyńskiemu.*

TELEGRAMY.

Warszawa dnia 27 go Lutego.

Zemlin 26 go. — Wielka Skupczyna zebrała się dziś tylko dla dopełnienia weryfikacji wyborów. Do komisji sprawdzającej, wybrano po jednym delegowanym z każdego z 17 okręgów wyborczych serbskich. Parlament przedstawia obraz interesujący, wielobarwny. Obok stroju francuzkiego widać wszelkie ubiory narodowe, te ostatnie nawet przeważają. Na posiedzenie Skupczyny stawili się minister spraw wewnętrznych Miłojkowicz i minister sprawiedliwości Gruicz. W liczbie wybranych do Skupczyny znajdują się 1 ex minister, 156 włościan, 123 kupców, 51 dowódzców milicji (w połowie mieszczan, w połowie wieśniaków), 51 burmistrzów (telegram niemiecki dodaje: *Kmeten*)), 25 duchownych, 7 oberżystów, 3 rękodzielników, 2 pisarzy sądowych, 1 urzędnik celny. Pogoda ciepła, jak w czasie lata.

Zemlin 26-go. — Posiedze[illegible] Skupczyny będą się odbywały prz[illegible] drzwiach zamkniętych, sprawdzanie wybo[illegible]rów musi być ukończone jutro o 8 rano. Wybór prezydjum do 9 tej. Jako kandydaci na prezesa Skupczyny występują: b. minister Kraljewicz i Tuzakowicz. O 11-tej i pół książę wypowie mowę tronową podobno także przy drzwiach zamkniętych. W komisji sprawdzającej wybory zasiada 10 opozycjonistów, 7 liberalnych.

Zemlin 26-go.—Z nad Dryny donoszą o pogwałceniu zawieszenia broni. Onegdaj Turcy ostrzeliwali przednie straże serbskie i wyspę Krywycz Ada na rzece Drynie.

Londyn 26.—Posiedzenie Izby gmin. Hanbury zapyta się jutro czy rząd będzie dalej utrzymywał w Konstantynopolu sprawującego interesa (chargé d'affaires) czy też przywróci Elliota lub innego ambasadora. Konnealy zaproponuje 5 marca rezolucję na korzyść utrzymania całości i niepodległości Turcji, desaprobującą depeszę hr. Derby do Elliota z dnia 29 sierpnia 1876 Bourke odpowiada Andersowi, że rząd 20 lutego odebrał petycję bulgarską podobną do tej jaka była ogłoszona dziś rano.

Paryż 26 go.—*Temps* potwierdza, że między Anglią a Rossją toczą się narady (pourparlers), nie wierzy atoli, żeby już uczynioną została propozycja udzielania Turcji jednorocznej zwłoki na wypróbowanie reform.

Zemlin 26go. — Zupełnie wbrew wszelkiemu oczekiwaniu większość skupczyny jest przychylną dalszemu prowadzeniu wojny, mianowicie zaś deputowani okręgów nadgranicznych: Aleksinacz, Kniaziewacz, Zajczar, Negotin, Kruszewacz, Valjevo, Użyca i Łożnica, agitują za bezwarunkowem kontynuowaniem wojny. Wykazują oni, że Serbja nie może zawrzeć pokoju chlubnego, jakby to było w interesie kraju; lepiej więc podjąć znowu walkę z Portą dla oswobodzenia braci, lepiej z chlubą upaść aniżeli nikczemny pokój zawrzeć! Opinja ta przeważa głównie w gronie posłów wiejskich, deputowani miejscy są usposobieni pokojowo. Z natężoną uwagą oczekują tu na przedstawienie przez ministrów układów pokojowych i na rezultat dyskusji.

Konstantynopol 26 go. — Pokój z Serbią zostanie podpisany jak tylko nadejdzie tu list od Milana. Według najświeższej wiadomości Austrja poleca mieszkańcom nadgranicznym cofnąć się we wnątrz kraju. Porta wznosi blokauzy nad granicą austrjacką mianowicie wprost Dubrownika i Mitrawicy. Regularne wojska w Hercegowinie są skoncentrowane w twierdzach nadgranicznych. Wciągu czterech dni ubiegłych rada wojenna odbywała się ciągle. Odbywały się też nadzwyczajne narady wielkiego wezyra z seraskierem Abdul-Kerymem i Mahmud-Damakem. Sułtan mianował (? depesza nieczytelna) członka ministerjum Mahmud Damada wielkim wezyrem. Ogólny popłoch (ponseillation? zapewne consternation) wielki ruch militarny.

Cena okowity z dnia 26 lutego.

78% z akcyzą 7 kop. od %

Hurtow. skład.	wiadro 676^4—679^5	g. 220—221	z dodat. 2%
Pojedyn. szyn.	„ — — —	„ 223—224	

stosunek garnca do wiadra 100:307¼.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 6 c. 4.

Kursa giełdy warszawskiej. —Dnia 27-go Lutego 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy. żądane	Z końcem giełdy. płacone
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	119.25—32½—40—47½	119.47½	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	8.11½	8.12	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	97.27½—35—50	97.50	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	97.42½—50—65	97.80	—.

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądane	Z końcem giełdy. płacone
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	95.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.	—.	—.
„ „ „ małe	—.	90 40	—.
Listy zast. m. War. serji I	—	84 90	—.
„ „ „ serji II	—	83.60	—.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	80 40	80.55	80 25
„ „ małe	—	80.50	80 20
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	94 12⅛	94 50	94
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	191.	191 50	190 50
„ „ z r. 1866	—.	193	—
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	102 50	—.

Akcje i obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądane	Z końcem giełdy. płacone
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125	.	168 50	—.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	72.50	—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—	
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—	124	—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—	103	—.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	230	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	228	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—	—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—	—
Akc. War. Tow. fabr. cukr.	—.	—	
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	220	200
Akc. Dobrzel. T. fabr. Cuk.	—.	—	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. $72\frac{1}{6}$ nowych $90\frac{5}{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $202\frac{7}{9}$ m. Łodzi $161\frac{1}{9}$ listów likwidacyjnych $95\frac{5}{9}$ obligów skarb. $162\frac{1}{5}$ pożyczki prem. I-ej emisji $61\frac{1}{10}$ —II-ej emisji $227\frac{4}{5}$

Monety: Półimperjały rs. — kop. — sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — marki niemieckie rs. — kop — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe bilety austrjackie rs. — kop.—.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 0 4 w połu-dnie ciepła 1 6 Barometr: 742 (Deszcz.)

TEATR WIELKI.

Dziś: **Violetta.** Jutro: **Rygoletto.** (ab. Nr 9.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Hrabina de Somerive.** Jutro: **itka jedwabiu.**

Sala Resursy Obywatelskiej.

Jutro we Środę dnia 16 (28 Lutego r. b. odbędzie się

KONCERT Józefa Wieniawskiego

ze współudziałem

p. ARWEDA POORTEN.

Bilety po rs. 3 k. 5, po rs. 1 k. 55 i po rp. 50, są do nabycia w Składach Nut pp. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda i u Höska. 1—1 — 2982 —

Drugi Koncert Symfoniczny

pod dyrekcją

Apollinarego Kątskiego

odbędzie się w Niedzielę dnia 11 Marca o godzinie 1-szej z południa (punktualnie). Szczegóły koncertu będą następnie ogłoszone. 1—3 — 3005 —



Menażerja M. Heidenreicha

w Cyrku Salamońskiego

codziennie otwarte od godziny 10 rano aż do zmroku.

Główne karmienie zwierząt, odbywa się po południu o godz. 4½, Cena miejsc: 1-sze miejsce 50, 2-gie 30, 3-cie 15 kop. Dzieci do lat 10 płacą połowę. Bliższe szczegóły w afiszach. Z uszanowaniem

2-8 — 2659 — **M. Heidenreich.**

Tuż przy mieście Radzyminie i przy szossie 20-sta wiorsta od Warszawy, w najpiękniejszem położeniu, bo naprzeciw dużego ogrodu angielskiego, jest do sprzedania

KOLONJA,

z trzema domami mieszkalnemi i zabudowaniami dworskiemi, zostającemi w dobrym stanie, ogrodem owocowym i 22½ morgami pszennego gruntu w tych 8½ mórg łąk, przynosząca rocznie 1000 rs. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr nowy 29 u gospodarza domu, lub w miejscu. 1—1 — 2966 —

Za rs. 180 do sprzedania

Fortepian Hofera o 7 oktawach, mahoniowy z metaowym blatem 4-ma azprejcami z silnym tonem. Marszałkowska Nr 71, mieszkania Nr 39, od 2 do 5. 1—3 — 3023 —

Lekcje Tańców udzielam,

ulica Daniłłowiczowska Nr 617, nowy Nr 8, w drugiem podwórzu Nr mieszkania 23, na 1-szem piętrze.

K. Minakowski, Art. Baletu.

3—3 — 816 —

Poszukuje zajęcia

BUCHHALTER,

znający język ruski i niemiecki. Adresować do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami L. H. —2981—1—1

O S O B A

uzdatniona, fachu Kucharz i Cukiernik, posiada chlubne świadectwa za kilkonastoletnią pracę i to w jednym domu, poszukuje miejsca odpowiedniego. Adres: Ulica Zielna Nr 8 i róg Złotej. —2980—1—3

OGRODNIK

z dobremi świadectwami, może się zgłosić do Hotelu Maring'a Nr 10 mieszkania. —2972—1—1

NOWOŚĆ!

W Francuzkiej Kawiarni pod Nr 4 przy ulicy Leszno vis a vis Rymarskiej, każdodziennie od godziny 6 w wieczór grywać będzie **muzyka**; dostać tam można oprócz wybornej kawy, herbaty, ponczu, **Piwa** w różnych gatunkach, **Porteru**, wszelkich trunków i smacznych przekąsek. **Billard** nowej konstrukcji. Zakład otwarty do godziny 1-ej w nocy. 1—3 — 3000 —

Dla osoby przyzwoitej, która całodziennie jest zajęta za domem,

jest pomieszczenie

przy familji z łóżkiem, parawanem i umywalnią, za rubli 4 miesięcznie. Wiadomość, Podwal Nr 8, u stróża. —2988—1—1

Fabryka Machin i Odlewów w Białymstoku, potrzebuje

Montera

zdolnego i obeznanego głównie z budową maszyn parowych. Dowiedzieć się dnia 6 b. m. pomiędzy 8 a 10 z rana na Nowolipkach Nr 15, parter na prawo. —2320—2—2

Do wydzierżawienia od 1 Kwietnia r. b.

Ogród fruktowy,

oparkaniony, z lokalem lub bez, przy rogatce Jerozolimskiej pod Nrem 1582. Wiadomość tamże u właściciela. —2985—1—1

Śliwek węgierskich funt k. 10, Śliwek francuzkich od 13 k. za funt, Orzechy od 10 k. f. Masło świeże i Powidła.

Biorącym 10 f. odstępuje k. 5. Ulica Białoskórnicza Nr 4. —3011—1—6

Do sprzedania:

GARNITUR 12-to krzesłowy, dwa Fotele, Stół jadalny rozsuwany i Zegarek srebrny angielski, ze złotą dewizką. Dom Skwarcowa Nr 7 Saski Plac, u stóża Kacpra. —2987—1—2

WIADOMOŚĆ

Dla PP. Cukierników i Fabrykantów Czekolady

Nowe formy do **Czekolady** na tabliczki ćwierć funtowe z napisami Vanille i Santé, sprowadzone z Paryża w ilości tysiąca sztuk, są do odstąpienia w całkowitej ilości lub tuzinami po cenie kosztu.

Wiadomość w fabryce Czekolady Parowej, Pierników i Świec Woskowych Jana Wróblewskiego, przy rogu ulic Kapitulnej i Miodowej Nr 484.

1—3 — 2935 —

600 sztuk KRETONÓW,

z najlepszych fabryk w najświeższych deseniach i najtwalszych kolorach po cenach jaknajprzystępniejszych, bo od 14 kopiejek łokieć, odebrał **Ruski Magazyn**, przy ulicy Niecałej Nr 2 i takiż na Nowym Świecie przy Alejach Jerozolimskich Nr 19.

1—3 — 2974 —

Od dnia dzisiejszego

Ceny Cukru

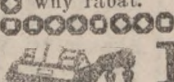
powtórnie zniżone

w Moskiewskim Składzie Herbaty

Bakumenko

Krakowskie-Przedmieście, Nr 41?a

PP. handlującym odstępuje się stosowny rabat. 1—3 — 2976 —



Fortepian

o 7 oktawach, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Złota Nr 6, mieszkania 11. —1110—2—3



KARETA

podwójna, fabryki Hessego, silnej budowy, w dobrym stanie, zdatna w podróż i do miasta, do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w Olejarni, Hoża Nr 9. —2998—1—3

Dla korzystnego eksploatowania wszelkiego rodzaju przemysłu fabrycznego,

udziela praktyczne wskazówki i wykonywa projekta, plany i anszlagi.

Inżynier cywilny, oraz Technolog,

Emeryk Dunay,

przy ulicy Leszne Nr 14.

Tamże mogą się zgłosić chcący sprzedać lub kupić dobra ziemskie, lasy, torfowiska i kopalnie, zdatne do eksploatacji i przemysłu fabrycznego, również i place pod budowę i zakłady przemysłowe, tak w Warszawie jak i na prowincji. 6—10 — 1943 —

Serki prawdziwe Szwajcarskie zielone, ułatwiające trawienie.

Extrakt słodowy, wzmacniający siły i żołądek—jakoteż

Porter angielski oryginalny i ściągany w $^1/_1$, $^1/_2$, $^1/_4$ butelkach.

Otrzymał i poleca

Handel Win i Delikatesów Alberta Glaeser Długa Nr 17.

—2415—3—3

Przyjmuje do reparacji Maszyny do szycia,

wszystkich bez wyjątku systemów i Fabrykantów, bez względu gdzie takowe były nabyte.

LOUIS SCHLESINGER, Skład Maszyn do szycia.

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25.

1351—14—0

STOKFISZ

i inne Ryby świeże, smacznie przyrządzone, przez cały post codziennie, poleca Handel Win **Józefa Purwin**, Miodowa Nr 16 nowy. —2330—7—12

Reparacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa spiesznie, dokładnie i tanio

FABRYKA

Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans w Warszawie Danielewiczowska Nr 619/20 (5).

—0—2288

W Sklepach Stowarzyszenia „MERKURY"

sprzedawane są

Śledzie Angielskie

po **kop. 3** za 1 sztukę.

7—0—1954

Karczma z Zajazdem i Garkuchnią,

przy szosie, trzy mile od Warszawy, w blizkości stacji kolei żelaznej, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość w Kantorze Hotelu Niemieckiego. —2544—4—6

Potrzebny jest zaraz **Plac na Skład**

Węgli i Drzewa,

ktoby takowy z właścicieli miał do odstąpienia, zechcę złożyć ofertę w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. G. —2826—2—3

W A T Y

wyborowej, od kop. 40 za funt, dostać można w fabryce mojej, przy ulicy Krochmalnej, pierwszy sklep od Żelaznej Bramy.

Jadwiga z Koecherów Kretschmer.

Wata pod kołdry zawsze jest gotowa.

—22007—9—12

DWA POKOJE

z przedpokojem, nadto **Pokój** z oddzielnem wejściem, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. przy ulicy Ogrodowej Nr 38. Wiadomość na miejscu. —2972—1—3

!!! Tanio !!! !!! Tanio !!!

SKŁAD PŁÓTNA i Fabryka Bielizny gotowej S. B. PRECHNER,

ulica Miodowa Nr 10 nowy vis-à-vis sądu Okręgowego,

poleca:

wielki wybór bielizny mezkiej, damskiej, dziecinnej i stołowej, dokładnej roboty, najświeższych wyrobów, które to sprzedaje po niesłychanie nizkich cenach, jako to Koszule płócienne mezkie i damskie od **kop. 90** i dalej, oraz Calisony mezkie od **kop. 70** para. Szanowna Publiczność raczy przekonać się na miejscu. —2854—2—6

Świeżą Bryndzę Węgierską

i wyborowy tłusty **Ser Tyrolski** (Alpenkäse), otrzymał handel pod firmą

J. Kornecki

ulica Nowy-Świat, Nr 40, wprost Apteki W-go Koope.

3—3 — 2391 —

Potrzebne są Panny

do bielizny do maszyny i podręczne.

Wiadomość u **M. GALATI hotel Angielski Nr 4, ulica Wierzbowa.**

2—3 — 2946 —

Hurtowy Skład Karawanowej Herbaty

Leopolda Nadeldruck

przy ulicy Przechodniej pod Nr 3, sprzedaje świeżo otrzymane wyborowe gatunki herbaty, po bardzo tanich cenach. PP. handlującym odstępuje dawny rabat. 2—30 — 2955 —

Masło śmietankowe

codziennie świeże, poleca

SKLEP Z PIECZYWEM

przy ulicy Wierzbowej Nr 3.

3—3 — 2852 —

Zamówienia na

Buraki Cukrowe

z najbardziej renomowanych plantacji

Quedlinburgskich

w następujących gatunkach

Zwyczajne cukrowe;
Imperial;
Imperial poprawne pochodzenia szląskiego dla fabryk cukru, po cenach targowych zagranicznych, przyjmuje

ZAKŁAD Rolniczo-Przemysłowy Hermana Goldenringa

ulica Miodowa Nr 5.

3—3 — 2333 —

BAZAR Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY"

przyjmuje do sprzedaży różne przedmioty nowe i używane za opłatą wpisowego 1%, a po sprzedaży 10% komisowego. Partje towarów powszechnego użytku nie opłacają wpisowego. Obecnie ma do sprzedaży obrazy olejne i sztychy różnej treści, naczynia porcelanowe lampy, bufet mahoniowy z blatem marmurowym, książki i nuty, różne towary galanteryjne i ubiory damskie i mezkie i wiele innych. Od 1-go Października przyjmuje do sprzedaży **Futra.** -16750—21—0

ZAKŁAD WYNAJMU

POWOZÓW KARET i OMNIBUSÓW spacerowych.

Plac Warecki Nr 18 (gdzie Konna Poczta), poleca się względom Szanownej Publiczności. —183—24—24

Magazyn Ubiorów Mężkich J. Modzelewskiego,

d kulamnami Teatru Wielkiego, poleca du- i piękny wybór materjałów **Francuzkich, ngielskich i Krajowych,** jako też i rderobę gotową. Obstalunki wykony- szybko i jak najpiękniej wykończa.—Ceny żliwie przystępne lecz za gotówkę.

—2665—3—10

BIURO
eprezentanta Generalnego Dąbrowskich Kopalni Węgla

warte z dniem 1 stycznia r. b., przy No- m-Świecie Nr 41, na 1 piętrze, poleca wę- **ze znanych Dąbrowskich kopalni,** ploatowanych obecnie przez Bank Fran- ko-Włoski (Banque Française & Italienne). zyjmuje obstalunki na dostawy hurtowne detaliczne, równie jak sprzedaje na wagony. ny bardzo umiarkowane. —934—6—12

Poszukuje się w Królestwie

APTEKA

szacunku rs. 10,000, lub dzierżawa z obro- n rocznym od 3,000 do 5,000 rs. Adresanci czą się zgłosić do Apteki w Ciechanowie guberni Płockiej, pod literą W. R.

—2155—3—3

Pod miastem Radomiem, jest do oddania

W DZIERŻAWĘ

4 morgi nowop. miary ornego gruntu pszen- go, bez nieużytku i przy nich jeszcze 40 orgów łąki, zabudowania gospodarcze, grunt oże być oddany i na włóki. Przy samem ieście, nad rzeką, część gruntu pod fabrykę kna lub garbarnię, czy inny zakład prze- ysłowy. Tuż przy rogatce, a także przeciw- o ogrodu publicznego, place na urządzenie warji lub sali do zabaw.—O warunkach y osobiście czy przez korespondencję można wiedzieć się, adresując do pana Jędrzejew- iego rządcy, przez Radom na Kapturze.

—2594—3—3

DO SKŁADU STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5 (naprzeciw Banku).

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robinrs et Comp. w Londy- nie.

CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamien- nych i kowalskich, oraz

TEKTURY smołowcowe i BLACHY żelaznej do krycia dachów. 106—0 3325

Mogący złożyć kaucji
rs. 1000 lub więcej

urzędnik, obeznany z przepisami policyjno- administracyjnemi i z nową Ustawą Sądową, władający językiem polskim i russkim, po- szukuje w Warszawie miejsca na **Rządcę** domu, **Kassjera, Magazyniera** lub in- nego odpowiedniego w jakimkolwiekbądź za- kładzie. Wiadomość u Gąsiorowskiej pod Nrem 15 przy ulicy Stare-Miasto, w oficynie na 3-m piętrze. —2947—2—3

W pracowni Ubiorów damskich Marji Mar- szewskiej przy ulicy Niecałej Nr 11, wejście z bramy, na 2-giem piętrze, udzielają się

Lekcje Kroju

sposobem francuzkim. Warunki umowy na miejscu. —2760—3—3

Posiadający ładny i czytelny

Charakter pisma

poszukuje robót piśmiennych w russkim lub polskim języku, lub też stałą posadę. Adre- s uprasza pod lit. N. Z. 13, w Redakcji Ku- rjera Warszawskiego. —2869—2—3

Tuzin Koszul Mężkich

płóciennych, starannie odrobionych, haftowa- nych i gładkich, razem lub częściowo, przy- stępkowo są do sprzedania. Cena rs. 3 za sztukę, cena ta jest rubla niżej na sztuce od zwyczajnej ceny. Ulica Obożna Nr 4, mie- szkania 13, drugie piętro. 2867—2—3

Powidła śliwkowe węgierskie

Funt po kop. 20, na całe pudy pud po rs. 7, poleca handel

BRACI WRÓBEL

Krakowskie-Przedmieście, obok ko- ścioła Ś-go Krzyża.

7—0 — 2236 —

PROŚBY i Tłómaczenia,

redaguje i uskutecznia biuro Radcy Honoro- wego Burby, w domu pod Nrem 533 na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala.

—2645—3—6

Jest do sprzedania

DOMEK DREWNIANY.

Wiadomość: Ulica Żytnia, Nr 6 nowy.

15,230—3—3

Prośby i porady prawne,

załatwiają się w Kantorze Informacyjno-Ko- misowym **S. Korpaczewskiego,** ulica Trę- backa Nr 4 (przy Krakowskiem-Przedmieściu), dom własny. —2504—4—0

Sielawy,

Augustowskie różnej wielkości

poleca:

Handel **Braci Wróbel.**

6—0 — 2237 —

!!Bardzo tanio!!

Drzewo opałowe

w suchym i zdrowym gatunku.

Sprzedaje się na placu przy linji Drogi Żel. W. W. w Warszawie, wychodzący na ulicę **Twardą pod Nr 49,** wprost Fabryki Dru- cianej W. Handkiego, po następującej cenie:

Za sążeń drzewa

Sosnowego z odstawą	rs. 11 k. 50
Olszowego	„ 12 „ 40
Brzozowego	„ 13 „ 50
Dębowego bez odstawy	12 „ —

Porżnięty i porąbany Sążeń o rubel wyżej

2266—4—11

SKŁAD Maszyn do szycia LOUIS SCHLESINGERA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25.

CENNIKI DRUKOWANE.

Nauka szycia bezpłatna.

1350—2—0

Świeży transport

Śliwek Tureckich

otrzymał Handel **Braci Wróbel** i sprzedaje funt po kop. $12^{1}/_{2}$.

Na pudy funt po kop. $11^{1}/_{2}$.

6—0 — 2235 —

Sielawy Augustowskie,

ulica Nowy-Świat Nr 43, w trzeciej bramie i różne **SERY.**—Ceny umiarkowane.

—2636—2—3

Do sprzedania

TOKARNIE

amatorskie i warsztatowe, **Maszyny do wy- rzynania deseni** w drzewie, oraz przyjmu- ję obstalunki wyrobów fizyczno-mechanicz- nych, optycznych, przyrządy dla chemików sztoktermometra do cukrowni, przyrządy do wód mineralnych, krany mosiężne, zakładam dzwonki elektryczne, oraz przyjmuję wszelkie reperacje, optyczno-mechaniczne, narzędzi, maszyn do szycia i innych. Elektoralna Nr 7.

J. Taychert Mechanik

—2554—4—6

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Magazyn Mód,

na korzystnych warunkach, od lat 13-stu egzystujący, przy ulicy Szero- kiej Freta. Wiadomość na miejscu Nr 6 na znaku. 3—3 — 2581 —

W Zakładzie Nauki Kroju
i szycia Sukien Damskich

A. GAŁECKIEJ,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, wy- kładaną jest nauka tak ułatwionym sposo- bem, że to, co się nauczymy w godzin sześć, to przez wszystkie inne wykłady, nie skorzy- stamy przez cały miesiąc czasu, z powodu, że to jest pierwsza nauka, napisana orygi- nalnie i wykładana przez kobietę, gdyż do- tychczas, wszystkie nauki były pisane przez mężczyzn, a tem samem nie mogły być wła- ściwie zrozumiane.—Panie do nauki przyjmują się przychodnie, z prowincji zaś, na stałe mie- szkanie.—Są do nabycia **Modele,** czyli for- my na wszystkie ubiory dla dam i dzieci.— Wykład kroju przez **A. Gałecką,** kop. 50, można dostać także we wszystkich Księgar- niach. —2215—3—3

Potrzebna jest

Summa od 6000 do 10000 rs.

na pierwszy numer hypoteki w Warszawie. Osoby interesowane zechcą zostawić adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. C. —2634—3—6

Na Kompot

świeżo otrzymane

jak **Śliwki** suszone Węgierskie

„ **Jabłka** „ obierane

„ **Gruszki** „ „

Szeptała (rodzaj śliwek),

poleca Handel

BRACI WRÓBEL

obok Kościoła Ś-go Krzyża przy Kra- kowskiem-Przedmieściu. 39—0—19322

Przyjmuje się

Krawieccczyzna, oraz bielizna do szycia damska i męzka.

Ulica Twarda Nr domu 28, mieszkania 27, w lewej oficynie. —2811—2—3

Klacz angielska,

w piątym roku, zdatna do wierzchu lub za- przęgu, do sprzedania. Wiadomość przy Pla- cu Teatralnym Nr 473 B, w domu zwanym Petyskusa, u stangreta Jana. —2810—2—3

Na 1-szy numer hypoteki, potrzebną jest

Suma około 25,000 rs.

bez towarzystwa i bez pośrednictwa. Wiado- mość pod Nrem 5, u gospodarza. Ulica Kru- cza, pomiędzy 1 a 4-tą. —2792—2—6

Cena zniżona na węgiel Kamienny

FLORA

znany i w handlu tutejszym i w użyciu jako gatunek najlepszy.—Sprzedaje się w Składach głównych Woj. Zawadzkiego, ulica Grzybow- ska Nr 38 i Ogrodowa Nr 5. Z odstawą gru- by po kop. 90, kostkowy po kop. 85, na całe wagony z odstawą po kop. 75, za korzec. — Obstalunki przyjmują się w kantorach Skła- dów i w Zakładzie mlecznym w Ogrodzie Kra- sińskich. 10—15—1968

Jest do wydzierżawienia

FOLWARK,

w bliskości Warszawy, a o 4 wiorsty od sta- cji kolei Warsz.-Peters., rozległości 5 włók miary nowo-polskiej. Bliższa wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 21, stróż wskaże.

—2788—2—3

Wszelkie Nasiona

pastewne, okopowe i trawy, któ- re już po części w wyborowem świe- żem ziarnie nadeszły do Składu, poleca

ZAKŁAD Rolniczo-Przemysłowy Hermana Goldenringa.

Ulica Miodowa Nr 5.

4—6 — 2335 —

Nasiona Koniczyny

czerwonej, białej, żółtej szwedzkiej, świerko- wej, chmielowej i bokharskiej, lucerny fran- cuzkiej, tymotki, rajgrasu angielskiego, fran- cuzkiego, niemieckiego, włoskiego, kostrzewy łąkowej, twardej, owczej, sporku, łubinu, gor- czycy, maku, tatarki, prosa, konopi, lnu, ku- kurudzy, marchwi, buraków cukrowych i pa- stewnych, brukwi, w ogóle wszystkie nasiona polne i ogrodowe, w stanie kiełkującym, ja- koteż flance w najlepszym rodzaju, plany wszelkiej wielkości, miechy lniane i konopne po najniższej cenie, wzory i cenniki bezpła- tnie u

Karola Mallon

w Toruniu, Rynek Staromiejski Nr 302.

—2227—3—3

Ser Gambrino

w najdelikatniejszym. smaku, jest stale do nabycia w **Handlu**

BRACI WRÓBEL

6—0 — 2001 —

Masło i Sery Litewskie,

znane z dobroci i nizkiej ceny, nadeszły w le- pszych gatunkach od dotąd sprowadzanych i sprzedają się na pudy i pojedyńcze funty.— Poleca się również **Masło** wyborowe młode niesolone, **Ser Kajdlowski, Parmezan, Śmietankowy** najwyższy gatunek, **Szwaj- carski i Zielony; Śliwki** tureckie od 14 kop. funt, **Sardynki, Oliwa Nicejska, Kawior, Łosoś, Śledzie** pocztowe, mary- nowane i zwyczajne, po 3 kop. sztuka.

Handel Towarów Kolonialnych

ALFONSA BOGUSŁAWSKIEGO

Elektoralna Nr 25.

—2488—4—6

KARETA

fabryki Hessego, mało używana, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania, za cenę przy- stępną. Wiadomość przy ulicy Lesznо w fa- bryce powozów pana Rentel. —2809—2—3

Powozy używane:

Karety potrójne 2, Karety podwójne 3, Fa- etony 3 od rs. 200, Kocz poczwórny do wsi i miasta rs. 250, Lando nowoczesne za rs. 500, Karykiel dwukołowy rs. 100, Wolant i Lenijka. Fabryka Powozów, Nr 19 Królewska,

W. Romanowskiego.

—2842—2—6

PRACOWNIA

Sukien i Okryć Damskich **E. P.,** przyjmuje do roboty Suknie, Okrycia, oraz ubrania dzie- cinne, jako też szycie na maszynie Ulica Orla Nr 3, pierwsze piętro front. —2289—6—6

Olej rzepakowy do jedzenia,

codziennie świeży, przygotowuje i sprzedaje, począwszy od garnca, w ka- żdej ilości, po cenach umiarkowanych.

Warszawska OLEJARNIA PAROWA

HOŻA Numer 9.

3—12 — 2626 —

Fabryka Kwiatów Marji Reindel,

zawiadamia Osoby interesowane, że od d. 1-go Marca, jest wakans dla kilku Uczennic nauki robienia, malowania i zwijania kwiatów.— Lekcje codzienne, godziny dowolnie obierane być mogą.—Termin wyuczenia się mniej wię- cej 4 miesiące. Krakowskie-Przedmieście Nr 59, drugi dom za Cukiernią W. Kocha.

—2741—2—2

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są

Śliwki Tureckie po kop. 16 za 1 funt.

—21011—28—0

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Февраля 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DZIEŁ

WINCENTEGO POLA,

wyszedł tom VII-my zawierający.

Stryjenka, Starosta Kiślacki, Rok myśliwca, Słowo a sława, Drobne poezje.

Przedpłata na 8 tomów wynosi:
w Warszawie broszurowane rs. 18, oprawne rs. 22.
Na prowincji „ rs. 21 „ rs. 25.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych, Skład Główny u **Gebethnera i Wolffa.** 2—3 — 2797 —

PRZEGLĄDU KRYTYCZNEGO

pisma miesięcznego wychodzącego w Krakowie,

wyszedł zeszyt za Styczeń r. b.

Przedpłata wynosi:

w Warszawie rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rs. 1.
na prowincji rocznie rs. 4 kop. 50, półrocznie rs: 2 kop. 25, kwartalnie rs. 1 k. 12½.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne.

Skład Główny w Księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA

2—2 — 2798 —

Księgarnia, Skład Nut i Ekspedycja Pism Perjodycznych

MAURYCEGO ORGELBRANDA,

naprzeciw posągu Kopernika

Posiada i dostarcza książki wszelakiej treści i Nuty, Pisma perjodyczne krajowe i zagraniczne, oraz dzieła drogą prenumeraty wydawane, nietylko te, które sama ogłasza, **lecz wszystkie inne przez innych wydawców, towarzystwa. redakcje w pismach lub katalogach przez kogobądź ogłaszane i pod temi samemi warunkami.** Tym sposobem, przy Księgarni wymienionej, urządzona jest

OGÓLNA EKSPEDYCJA

KSIĄŻEK i NUT, Pism perjodycznych krajowych i zagranicznych.

wszelkim żądaniom zadosyć czyniąca. **Skupienie interesów piśmiennictwa i muzyki wielką jest wygodą dla Publiczności, mogącej potrzeby swoje w jednem miejscu zaspakajać.** Osobom w stałych stosunkach z Księgarnią zostającym, przyznawane są możliwe ułatwienia i korzyści. **Amatorowie zbiorów i rzadkości bibljograficznych**, mogą otrzymywać katalogi antykwarskie i licytacyjne bezpłatnie.

Dla wygody Publiczności przy poszukiwaniach i zapotrzebowaniu książek posłuży:
Katalog dzieł polskich wydanych od 1860 do końca 1874 r. do nabycia w Księgarni **Maurycego Orgelbranda**. Cena 40 kop. z przesyłką 50 kop. Nabywający książek za 5 rubli otrzymują ten katalog bezpłatnie, oraz oddzielny
Wykaz książek polskich (z kolei 37 my) **wydanych w ciągu 1875 r.** Katalog ten rozsyła się bezpłatnie jakoteż wszelkie prospekta i **Katalogi Nut** przez tęż firmę wydanych. a doszłych już do 21 Nrów.
Zlecenia uskuteczniają się bezzwłocznie.
Że podjętym zobowiązaniom wymieniony zakład **bez zawodu Publiczności** odpowiedzieć zdolny, rękojmią przeszło 35 letnie doświadczenie właściciela, oraz egzystencja firmy od 1853 r., pierwotnie w Wilnie obecnie w Warszawie. 12-0 — 973—

!!!Niezwykła Nowość Muzyczna!!!

Veloutine Ch. Faij

Valse brillante (Nuit d'étoiles) pour piano, przez Ary de Bogota. Cena 3 franki w Paryżu.
Walc ten wydany prywatnie przez Ch. Faij'a, nie znajduje się do nabycia w handlach nut, lecz dodany jest:

b e z p ł a t n i e,

wraz z książeczką illustrowaną, każdemu kupującemu dwa pudełka pudru „Veloutine," jedynie w Parfumerji

Aleksandra Kocha,

6—12 **Nowo-Senatorska Nr 4.** — 2019 —

Nr 60 „Biesiady Literackiej" wyszedł i zawiera:

Z Warszawy, Kronika społeczna.—Mleczarka (drzeworyt).—Z ciężkich dni, powieść historyczna przez J. T. Jeża (dalszy ciąg).—Walka o byt w świecie zwierzęcym. — Śpiewak czarodziej (z drzeworytem).—Z księgi świata.— Kronika naukowa. — Nieznani bohaterowie, przez Emila Greyson, przełożył z flamandzkiego Włodzimierz Wolski (dal. ciąg).— Kronika polityczna.— Sprawozdania handlowe Warsz. Tow. Wzajem. Kred. Okruszyny,— Korrespondencja od redakcji.
Cena roczna w Warszawie rs. 4. Na prowincji i w Cesarstwie rs. 5. Wszyscy nowoprzybywający prenumeratorowie otrzymają jako bezpłatne premjum wyborową kopję drzeworytniczą obrazu Szwojnickiego **„w Zbrojowni."**
1—1 — 2886 — Adres: **J. Unger, Warszawa, Nowolipki, Nr3.**

K S I Ę G A R N I A

Gebethnera i Wolffa

otrzymała na **skład główny:**

Źródeł Dziejowych Tom 3-ci

zawierający:

STEFAN BATORY POD GDAŃSKIEM

w 1576—7 roku.

Listy, uniwersały i instrukcje, wydał i szkicem historycznym poprzedził

A. PAWIŃSKI.

Cena rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop: 25. 3—6 — 2569 —

Nakładem Składu Nut

GEBETHNERA I WOLFFA

wyszły i sprzedają się w znaczniejszych składach nut miejscowych i na prowincji:

S Z E Ś Ć P I O S N E K

kompozycji

H. J A R E C K I E G O

Nr 1. **Serdeczna dola** . . . . kop. 15.
Nr 2. **O niedobrej dziewczynie** . . . . kop. 15.
Nr 3. **Pieśń Gondoljera** . . . . kop. 22½.
Nr 4. **Biała róża** . . . . kop. 22½.
Nr 5. **Stokrotki** . . . . kop. 37½.
Nr 6. **Pieśń dziada** . . . . kop. 15.
Cena wszystkich razem w jednym kajecie rs. 1. 5—6 — 1502 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Marca r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w roku 1877 robót brukarskich z dostawą materjałów w III oddziale inżenierskim miasta Warszawy, na ulicach w wykazie wymienionych, od cen w wykazach zamieszczonych.

Warunki licytacyjne i wykazy cen, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach biurowych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim, oraz w Gazecie Policyjnej.
1—3 — 2872 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Lutego (7 Marca) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie miejsca w ogrodzie Saskim wraz z znajdującym się tamże straganem, celem sprzedaży owoców podczas lata i jesieni w 1877, 1878 i 1879 r. od rubli 175 kop. 50 rocznie

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40 podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 20.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić miejsce w ogrodzie Saskim, wraz z znajdującym się tamże straganem, celem sprzedaży owoców podczas lata i jesieni w 1877, 1878 i 1879 r. za summę wynoszącą rubli NN rocznie (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadjum w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko)
3—3 — 2175 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Lutego (7 Marca) r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie to jest od dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1877 roku do dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1880 r. wydzierżawienie posesji miejskiej, w Warszawie pod Nr 2910 przy ulicy Solec położonej, mającej powierzchni stóp kwadratowych rus. 42845,31. czyli łokci kwadr. 11,997 z znajdującym się tamże parkanem, od rubli 257 kop. 8 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 26 i na koszta ogłoszenia rs. 20.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić na lat trzy, to jest od dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1877 r. do dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1880 r. posesję miejską w Warszawie, pod Nr 2910, przy ulicy Solec położoną, mającą powierzchni stóp kwadratowych rus. 42845,31, czyli łokci kwadr 11997, z znajdującym się tamże parkanem, za summę wynoszącą rs. NN (wypisać literami) rocznie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 26 na koszta ogłoszenia rs 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pod Nrem N, pisałem dnia N.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko) 3—3 — 2174 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w roku 1877 robót brukarskich z dostawą materjałów w 2 i 3 oddziałach inżenierskich m. Warszawy, na ulicach w wykazie wymienionych i od cen w wykazach zamieszczonych.

Warunki licytacyjne i wykazy cen, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach biurowych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim. oraz w Gazecie Policyjnej.

2—3 — 2532 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy. licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w roku 1877 robót brukarskich bez dostawy materjałów, w 1 i 5 oddziałach inżenierskich m. Warszawy, na ulicach w wykazie wymienionych i od cen w wykazie zamieszczonych.

Warunki licytacyjne i wykaz cen, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach biurowych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim, oraz w Gazecie Policyjnej.

2—3 — 2331 —

FABRYKA
Tektury Asfaltowej Ogniotrwałej
F. J. PIETSCHMANN
w Warszawie

Kantor, ulica Leszno Nr 19, róg Orlej

POLECA:

Najlepszą Tekturę asfaltową ogniotrwałą.
Paski tekturowe.
Gwoździe do tejże.
Listwy trójgraniaste.
Łak asfaltowy i zolaryjny.
Smołę angielską najlepszą i t. p.

Wykonywa krycie dachów tekturowych i reparacje takowych swojemi uzdolnionemi robotnikami, pod długoletnią gwarancją.

2—0 — 2752 —

WYŁĄCZNA AGENTURA I SKŁAD GŁÓWNY
na całe Królestwo i Cesarstwo
Firanek i Lambrekinów Japońskich
zupełnie wykończonych, naśladujących do złudzenia kosztowne materje
Nieprzemakalno-Wentylacyjnych Paletotów i Baszłyków
Cywilnych oraz wojskowych

z uprzywilejowanej fabryki angielskiej, wynagrodzonej **złotym medalem** na ostatniej powszechnej wystawie wiedeńskiej.

WYKSATYNY

czyli tkaniny nieprzemakalnej, nieplamistej i niedostępnej dla moli, na obicie mebli, **oraz** **wnątrz** powozów, na wyroby Rymarskie, na pokrycia namiotów, **wozów i innych**

Gotowych wyrobów

Z wyksatyny: mianowicie: halek, fartuchów, serwet, brezentów, oraz z **gumy wulkanizowanej:** kołder zdrowia i sztylp.

Sprzedaje powyższe wyroby **w większych ilościach,** po cenach fabrycznych, w **Kantorze S. Lewenberga przy ulicy Wierzbowej Nr 4,** w oficynie Hotelu Angielskiego, codziennie od godz. 9 rano do 5 wieczorem. Handlujący otrzymują **rabat. Wyłączna sprzedaż detaliczna na całą Warszawę** tychże wyrobów, również po cenach fabrycznych, odbywa się **w sklepie PP. Wierzbickiego i Sp.** istniejącym w tym samym domu **od ulicy Trębackiej.**

3—6 — 2519 —

LA VELOUTINE.
(WELUTYNA)

jest to proszek ryżowy zaprawiony bizmutem, wywiera więc zbawienny wpływ na skórę, przylega do twarzy a nie jest widoczny, skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.

Wynalazca *KAROL FAY.*

POMMADE SATIN
(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix. — W PARYŻU.

OBUWIE.

36 par Damskich prunelowych i 38 par Mężkich kamaszy, obstalowane dla Odessy, a z powodu zwinięcia handlu, nie wykupione, sprzedają się za cenę bardzo przystępną, w składzie papieru i galanterji B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41.

500 ŁAŃCUSZKÓW

rozmaitych wzorów do zegarków damskich i mężkich, nadeszły z Paryża do powyższego składu. Dla biorących w większej ilości odstępuje się znaczny rabat. —2647—2—3

3,000 Posadzek

jest do sprzedania za przystępną cenę. Róg ulicy Twardej i Pańskiej Nr 45. Wiadomość w szynku. —2850—2—3

W domu pod Nrem 98/2977, róg Czerniakowskiej i Książęcej, do wynajęcia

Ogrody warzywne

i **owocowe.** Wiadomość na miejscu u stróża. —2746—2—6

Ulica MIODOWA, Nr 490/1, dom JW. Lessera.

Miodowa, Nr 490/1.

Windy żelazne i Lewary różnej wielkości i siły.
Sicki różniczkowe i zwyczajne.
Łańcuchy angielskie próbowane, różnej grubości, **Holzszruby, szruby z mutrami, mutry** niegwintowane, **Szplinty, gwoździe druciane, Pilniki, Narzędzia, Grzechotki do wiercenia dziur, Klucze różnego systemu do machin, Sznejdkluby w najrozmaitszych rozmiarach i po bardzo nizkich cenach.**
Tygle grafitowe, francuzkie i angielskie do topienia metali, poleca:

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od roku 1866.

6—0—21580—

Nauczycielka

poszukiwaną jest do gub. Wołyńskiej, do dwóch panienek młoda osoba, znająca języki francuzki, niemiecki i muzykę, na trzy miesiące. Wiadomość w Hotelu Polskim Nr 46, od godziny 3 do 4 z południa. —2845—2—2

Potrzebną jest na prowincję

NAUCZYCIELKA

Polka z francuzką konwersacją, posiadająca patent, lub odpowiednie świadectwa, usprawiedliwiające możność objęcia posady guwernantki przy 10 letniej dziewczynce. O warunkach umówić się można na Żórawiej Nr 17 nowy, mieszkania Nr 13. —2766—3—3

Młody Człowiek,

znający dobrze języki: russki, polski i niemiecki, mogący dać hypotecznie kaucji rubli 1500, z dobremi rekomendacjami, poszukuje posady Magazyniera, Kontrolera lub Rządcy domu za umiarkowane honorarjum. Adresa uprasza pod lit. F. F. N. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —2868—2—3

Biegły Buchalter i Korespondent

polskiego i niemieckiego jęz., poszukuje w godzinach wieczornych stosownego zajęcia. Oferty pod R. R. 25, w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —2876—2—3

BUCHHALTER

biegły w korespondencji polskiej i niemieckiej, **poszukuje zajęcia** na kilka godzin dziennie. Offerty uprasza się składać w Red. Kur. Warsz. pod lit. W. U. —2617—4—6

Korrespondent

biegły w języku polskim, niemieckim i prowadzeniu książek kupieckich, władający także językiem francuzkim i ruskim, **szuka zajęcia na godziny.** Zgłoszenia pod literami K. N. przyjmuje S. Zdanowski i S-ka przy ulicy Podwal Nr 7. —2825—2—3

Niemka rodowita,

posiadająca gruntownie język niemiecki, życzy udzielać **konwersacji** w tymże języku na godziny, dzieciom lub osobom starszym w domach prywatnych. Wiadomość, ulica Chmielna Nr 25, mieszkania 19, zastać można od godziny 10 do 12 z rana. 3—3—2657

Rs. 3,000 do 4,500.

Potrzebne są do wypożyczenia na spłatę wierzytelności na 1-szy Numer domu nowowybudowanego z oficynami i ubezpieczonego przeszło na rs. 16,000. O wiadomość prosi do cukierni Kadecza róg Senatorskiej i Podwala pod lit. M. Z. 3—3—2733

13,000 Rs.

żądane są 1-szy Nr po Tow. Kredyt. na **Dom** murowany przy ulicy pryncypalnej, na spłatę bez pośrednictwa. Adresa proszę składać w Sklepie żelaznym W. Cynarskiego na Nowym-Świecie Nr 70, wprost Ś-to Krzyzkiej. 3—3—2751

Żądaną jest

Summa 5400 rubli

na pierwszy numer hypoteki dóbr ziemskich, w gubernji Warszawskiej położonych, bez Towarzystwa. O bliższych warunkach dowiedzieć się można u Półtawskiego, w kancelarji rejenta Sobolewskiego, Miodowa pałac Paca. —2822—2—3

Potrzebna jest zaraz pożyczka w sumie

Rs. 10,000,

na 1-szy Numer hypoteki domu murowanego w najcelniejszej części ul. Warszawy położonego, zaraz po Tow. Kred. Miejskiem i nie obciążonego żadnemi innemi długami. — Reflektanci raczą udzielić swój adres bez pośrednictwa osób trzecich. Mazowiecka Nr 11 domu, mieszkania 8. 3—3—2652

APTEKA

do sprzedania wraz z domem, w mieście Szczebrzeszynie, guberni Lubelskiej i filija tejże w osadzie Zwierzyniec. Blisza wiadomość na miejscu u Prowizora W-go Kwiatkowskiego i w Warszawie u Feliksa Nagel, Urzędnika Warszawskiej Izby Kontrolnej, przy ulicy Nowy-Świat Nr 14. —1513—8—8

MAMKA

z tygodniowym obfitym pokarmem, jest do wzięcia. Ulica Mostowa Nr 10, u Akuszerki. —2843—2—3

MAMKA

młoda, w sile wieku, z pokarmem młodym i obfitym, jest u Akuszerki, w domu pod Nrem 26 nowym, ulica róg Chmielnej i Marszałkowskiej. —2892—2—3

SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W Warszawie w Składach: pp.
A. F. Galle i Ludwika Spiessa.

—2,373—

Grzyby suszone

po kop. 25 za funt, biorącym najmniej 20 funtów, po kop. 22½. Dostać można, ulica Elektoralna Nr 28, mieszkania 11. —2685—3—6

CAPSULES & DRAGÉES
AU
BROMURE DE CAMPHRE
Du Docteur CLIN
LAURÉAT DE LA FACULTÉ DE MÉDECINE DE PARIS
(PRIX MONTYON)

KAPSLE I PIGUŁKI z Bromklem kamfory, Dra CLIN używane są: w nerwowych i mózgu chorobach, w Astmie, Bezsenności, Biciu serca, Isteryce, Epilepsyi, Zagłoszeniu, Migrenie, Hallucynacyi, w Chorobach pęcherza moczowego i dla uspakajania wszelkiego rodzaju excytacyi.

PARIS, 14, *rue Racine*, CLIN et C[e],

W Rossyi, za receptą doktorów, w aptekach Cesarstwa.

SPRZEDAŻ WIN

specjalnie węgierskich

zawiadamiamy niniejszem Szanowną Publiczność, iż otworzyliśmy w Warszawie przy ulicy

Długiej pod Nr 45, w domu Temlera

filję naszego hurtowego składu win

w Wiedniu, Peszciei Warszawie

Poniżej zamieszczamy cennik i nadmieniamy, że nasze wina na

wszystkich wystawach międzynarodowych uwieńczone zostały przedniemi medalami,

nie mniej, iż naszym głównym zadaniem będzie wprowadzenie i rozpowszechnienie **prawdziwie zdrowych i niefałszowanych Win Węgierskich.**

zajmując się wyłącznie sprzedażą win węgierskich, będziemy tembardziej w możności zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom

Z szacunkiem JEAN STIFT & FILS

Nadworni Dostawcy Ich Cesarskich Mości Cesarza Austrjackiego i Niemieckiego.

W końcu zwracamy uwagę Szanownej Publiczności na gatunek nasz **Vin de Santé** (wino zdrowia) który przez sławnego **Professora Sigmund** w Wiedniu i innych znakomitych doktorów zagranicznych rekomendowany na choroby nerwowe i żołądkowe.

Gatunek win	w beczkach 150 butelek	całe butelki		pół butelki	
	Rsr.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.
Neszmélyer **biały**	56	—	60	—	33
Magyaráder	68	—	80	—	43
Somlauer	77	1	20	—	63
Bökatos	86	1	30	—	68
Vöslauer	96	1	50	—	78
Ofner **czerwony**	77	1	—	—	53
Erlauer	62	—	70	—	38
Vöslauer	98	1	50	—	78
Vöslauer I-a	158	1	50	—	78
Ruster	—	1	—	—	53
Ruster Ausbruch	114	1	50	—	78
Ménescher	114	1	50	—	78
Tokayer Nr 1	—	2	50	—	—
Tokayer Nr 2	—	4	—	—	—
Kron Essens 1	—	6	—	—	—
Kron Essens 2	—	10	—	—	—
Vin de Santé	—	2	50	—	—

Generalny Reprezentant dla Cesarstwa i Królestwa B. NEUMANN.

5—12 — 2144 —



Szafy Kasowe Ogniotrwałe,

z zamkami nowej konstrukcji

w wielkim wyborze poleca

Skład Główny Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi rolniczych i odlewów,

18—0 — 790 — **przy ulicy Senatorskiej Nr 29.**

Zakład Ślusarski

Romana Szewczykowskiego, przy ulicy Nowy-Świat Numer 46 w Warszawie.

Ma honor donieść WW. PP. Obywatelom i Przedsiębiorcom budowli domów, iż przysposobił znaczny zapas Okuć Francuzkich do drzwi i okien po cenach następujących:

1. Za okucie do okna dubeltowego czteroskrzydłowego na rygle rs. 4
2. " " " " " na bagnetsztangi rs. 4 kop, 50.
3. Za okucie do drzwi dubeltowych z zamkiem skrzynkowym rs. 4 kop. 60.
4) " " " " " francuzkiem z klamkami i szyldami mosiężnemi rs. 5 kop. 50.
5. Za okucie do drzwi pojedyńczych z zamkiem skrzynkowym rs. 2 kop. 80.
" " " " " francuzkim z klamkami i szyldami mosiężnemi rs. 3 kop. 75.
7: Za okucie do lufcika dubeltowego kop. 70.

Oprócz przedmiotów cennikiem objętych leżą na składzie okucia ozdobne w różnych gatunkach, oraz przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres ślusarski wchodzące.

Za dobroć materjałów i punktualne wykonanie Zakład poręcza.

3—6 — 2757 — Z uszanowaniem **R. Szewczykowski.**

MUSBRATT

PŁYN DO FARBOWANIA WŁOSÓW

Po jednem użyciu powyższego płynu włosy siwe i rude otrzymują kolor trwały czarny lub ciemno-szatyn, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy zielonej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach), lecz przeciwnie dostają pięknie jszego połysku.

Cena pudełka **rs. 2**, mniejsze **rs. 1 kop. 50.**

Skład główny w Warszawie u **Jana Kalinowskiego**, ulica Marszałkowska Nr 61, oraz jest do nabycia w Zakładach Fryzjerskich w Warszawie u PP. Aleksandra et Marcellego Plac Teatralny Nr 8, H. Kocha ulica Rymarska Nr 5, J. Markowskiego ulica Bielańska Nr 2, W. Rakowskiego ulica Długa Nr 26, M. Kocha obok kościoło Ś-go Krzyża, L. Sawickiego ulica Niecała Nr 6, W. Smosarskiego ulica Długa Nr 43.—W Lublinie u J. Rozdoby w Hotelu Europejskim, w Radomiu u A. Massona, w Kielcach u Łosakiewicza, w Siedlcach u E. Chwalewika, w Suwałkach u Zygmunta, w Białymstoku u A. Przezdembskiego, w Płocku u Bernatowicza.

2—6 — 26 1 —



Nadzwyczaj dobrą i tanią Herbatę,

która w krótkim czasie zjednała sobie wziętość Szanownej Publiczności poleca

HURTOWY SKŁAD

M. MUSZKATA

w Warszawie,

ulica Senatorska Nr 16, przy rogu Bielańskiej

Obstalunki z prowincji załatwiają się w tym samym dniu w którym nadchodzą.

4—6 — 2125 —

Chemiczne Laboratorjum w Petersburgu

z upoważnienia Petersburskiego Urzędu Lekarskiego

poleca następujące swe wyroby

Pomada chinowa i tonicka,
Créme Oriza.
Róż i Bielidła.
Pudry Dongala i Veloutine.
Glicerynowe i wiosenne mleko.
Woda chinowa i tonicka.
Filodor.
Octy Tualetowy i Korbolowy,
Proszek do zębów Dra Mialcha.
Elixir do zębów.

SALICYNOWE i KARBOLOWE

WYROBY ANTI EPIDEMICZNE

FENOL,

PŁYN i PROSZEK OD MOLI,

BENGALSKIE OGNIE POKOJOWE.

SKŁAD GŁÓWNY W PETERSBURGU.

Przy Nowym Prospekcie w domu Kościoła Katedralnego, Nr 32, magazynu Numer 3.

Przy Newskim Prospekcie w domu Nr 66, obok mostu Aniczkowego.

Przy ulicy Kazańskiej, róg Wozniesieńskiego Prospektu w domu 54/18.

Przy Wozniesieńskim Prospekcie w Magazynie Ch. Wikela.

Na Wasilewskim Ostrowie w 1-szej linji pod Nr 40.

St. Petersburskie Laboratorjum Chemiczne

ma zaszczyt niniejszem zawiadomić Szanowną Publiczność, iż **oprócz wyżej wymienionych** Składów, **nie posiada** wcale Magazynów ani przy ulicy Bolszoj **Morskiej, ani też** przy Gorochowej lub Włodzimierskiej.

OSTRZEŻENIE.

Ponieważ niektórzy z handlujących wprowadzają częstokroć w błąd kupującą publiczność, sprzedając zamiast wyrobów mających na sobie etykiety i firmę St. Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum, przedmioty innych firm bardzo podobne do tamtych z powierzchowności i z etykiety firmowej, uważamy przeto za obowiązek uprzedzić o tem Szanowną Publiczność, prosząc ażeby przy kupowaniu jakichkolwiek przedmiotów naszego wyrobu raczyła **zwracać uwagę na autentyczność firmy.**

„St. Patersburskie Chemiczne Laboratorjum."

Wyroby St. Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum, są do sprzedania w znaczniejszych handlach perfumeryjnych, w Składach materjałów 'aptecznych i Aptekach w całej Rossji.

8—8 — 19554 —

MASZYNY SKOMBINOWANE

do fabrykacji kół,

z których każda zawiera sześć rozmaitych przyrządów do toczenia piast, sprych i t. p. do wywiercania dziur prostych i poprzecznych (sprychowych) u piast, do wiercenia dzwonów, oraz do frazowania sprych i czopów, niezbędne dla **fabryk powozów i stelmachów**, poleca:

Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych

H. SOMYA,

w Warszawie ulica Marszałkowska Nr 41

NB. Maszyna okazowa może być każdej chwili obejrzaną. 5—6 — 1578 —

A LA REINE DES ABEILLES

VIOLET

Fabrykant Perfum patentowany przez rozmaite dwory

225, RUE SAINT-DENIS, 225
PARIS

WYNALAZCA I JEDYNY FABRYKANT
MYDŁA KRÓLEWSKIEGO THRIDACE
Zalecanego przez znakomitości medyczne

SPECYALNE ARTYKUŁY
DOMU
VIOLET
Najwięcej w użyciu będące w Rossyi.

MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE
MYDŁO VELOUTINE
Mydło Cesarskie Rossyjskie
PRAWDZIWE CRÊME POMPADOUR

NOWE WYTWORY

EKSTRAKT Z FIOŁKÓW BRISES DE VIOLETRE z San Remo | SZAMPAKA CHAMPAKA Królewskie perfumy

Ekstrakty dla perfumowania Rękawiczek Koronek i chustek

Je artykuły jak i wszystkie inne produkty rochodzące z domu VIOLET znajdują się w głównych składach w Rossyi we Francyi i zagranicą.

ŚTRZEDZ SIĘ NALEŻY WSZELKICH PODRÓBEK

Jest do sprzedania



Fortepian

z fabryki Antoniego Hofer, małoużywany i **Fischarmonja.** Leszno Nr 19, mieszkania 6. —2763—2—3



Pozostawiono do sprzedania **w Składzie Fortepianów Zagranicznych L. FRÄNKLA,** przy ulicy Tłomackiej Nr 2 nowy,

FORTEPIAN

palisandrowy, prawie zupełnie nowy, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, najnowszego fasonu i konstrukcji, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę. —2755

Z powodu tranzlokacji, są do sprzedania

MAGLE,

w bardzo korzystnem miejscu. Wiadomość, Plac Grzybowski Nr 12. —2568—3—3

Są do sprzedania za cenę nader przystępną

Dwa garnitury Mebli

urzędowej roboty, oraz **Materace** z włosa i waldharu u Tapicera, Senatorska Nr 20. 10—12—1977

Wyprzedaż!

Wstążek, koronek, woalek, woali do ślubu, Eluzji, Tiule czarne, kołnierzyki, mankiety, fularowe chustki do nosa męzkie, w składzie rękawiczek, parali i kapeluszy męzkich, Nowy-Świat Nr 57. **Fr. Bok.** —2804—2—3

BROWAR.

Ktoby z Panów piwowarów, zechciał wydzierżawić lub też nabyć na własność zaraz lub od Ś-go Jana browar egzystujący w mieście gubernialnem, tylko jeden w którym się obecnie wyrabia piwo bawarskie i zwyczajne, raczy się zgłosić po bliższą informację do składu wódek, róg Brackiej i Jerozolimskiej Alei Nr 1266/7 B. 3—10—2739

Korzystny interes!

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na dogodnych warunkach **Sklep** z całem urządzeniem i towarami w nim znajdującemi się. Interesanci zechcą nadesłać adresa swe do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami O. M. Z. —2840—2—2

FORTEPIAN

palisandrowy fabryki Kralla i Seidlera, oraz stół duży rozsuwany, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, w domu pod Nrem 3/2682 ulica Bednarska, u Rządcy domu, w dawuym Hotelu Bawarskim. —2710—3—3

FORTEPIAN

mahoniowy, o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, zdatny do nauki, jest do sprzedania za rs. 50. Wiadomość na miejscu, ulica Stara Nr 2, dom przy kościele Ś-go Jacka. Widzieć go można w każdym czasie. —2639—3—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania:

FORTEPIAN

nowego fasonu za Rs. 80. **Łóżko** Mahoniowe za Rs. 18, **Mufka** Paryzka i **2 Okrycia** Damskie. Ulica Zgoda, Nr 1522a, nowa oficyna, 1 piętro, mieszkania 4. —2,688—2—3

Z powodu ważnych okoliczności, jest do sprzedania

FORTEPIAN

za bardzo nizką cenę, w Restauracji na Pradze, ulica Brukowa Nr 405. —2666—3—3

W domu przy ulicy Zielnej pod Nr 12, mieszkania Nr 5, jest do sprzedania:

Garnitur MEBLI

do salonu, pięknej roboty, rzeźbiony, z drzewa orzechowego, aksamitem amarantowym kryty, składający się z kanapy i stołu przed kanapę, kozety ze stolikiem przed kozetę, dwóch foteli, 12 krzeseł, dwóch dużych luster z konsolami, jednego lustra okrągłego i trzech gzymsów do firanek razem z roletami. A nadto petersburskiej roboty **Kareta** dwuosobowa z urządzeniem do zaprzęgania jednego lub dwóch koni, **Faeton i Furgon podróżny, różne zaprzęgi, dwa siodła,** jedno z nich angielskie, **para koni zaprzęgowych i jeden koń wierzchowy.**

Oglądać można codziennie pomiędzy 1 i 4 godziną. —2881—2—3



Jest do sprzedania za nizką cenę

Garnitur Mebli,

jedwabną materją kryty, oraz Szeslong i Sofa, skórą prawdziwą kryte. Ulica Bracka Nr 13, u Tapicera. —2163—5—6

Potrzebny jest

Fotel z wygódką,

bez żadnej maszynerji wewnętrznej. Adres Ogrodowa Nr 11, mieszkania 10. —2821—2—3

Wyprzedaż zupełna Magazynu Mebli

z powodu śmierci właściciela. Ulica Krakowskie-Przedmieście, naprost kościoła Ś-go Krzyża.—**Po cenach kosztu.** —2602—3—6

KREDENS

dębowy do sprzedania, u Stolarza W. Polzeniusa. Wspólna Nr 19. —2678—3—3

U Akuszerki Zielińskiej

przy ulicy Twardej pod Nrem 15/1089, są **Pokoje** dla kobiet, któreby sobie życzyły odbyć słabość, przytem zapewnia się troskliwa opieka. —2587—2—3

U Akuszerki F. Kewicz,

przy ulicy Siennej Nr 2, są **Pokoje** z osobnem wejściem, dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —2066—5—6

U Akuszerki ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla Osób potrzebujących odbyć słabość, z pościelą, życiem i usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —2036—6—6

Ś-to Krzyzka 21.

Chambres-garnies z usługą i meblami. —2735—5—5

Do najęcia od 1-go Kwietnia r. b. jeden duży

POKÓJ

z przedpokojem, w blizkości Banku Polskiego. Wiadomość w składzie obić Seweryna Mazur, Plac Teatralny. —2873—2—3

POKÓJ

na 1-m piętrze od frontu, z meblami lub bez, z opałem i usługą, do najęcia każdego czasu. Ulica Chłodna Nr 33. —2769—2—3

POKÓJ

dla osoby płci żeńskiej przyzwoitej, do wynajęcia każdego czasu.—Tamże jest do sprzedania **Kuchnia naftowa i Dwa Okrycia syberynowe.** Ulica Wróbla Nr domu 6, mieszkania 20. —2744—3—3

Są do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. w domu Nr 43, ulica Złota

Dwa Lokale

składające się, każdy po dwa pokoje, niemniej stajnia i wozownia z mieszkaniem, oraz ogród owocowy. Wiadomość na miejscu. —2661—3—6

Przy rogu Krakowskiego Przedmieścia i ulicy Bednarskiej, na tejże pod Nr 23

Trzy Pokoje

przedpokój, kuchnia, 2 alkowy od 1 kwietnia r. b. do najęcia w antresoli lub na 1 piętrze z balkonem, za rs. 500 rocznie. Wiadomość u właściciela domu. 5—6—2219

Do wynajęcia!

Chcący korzystać z dogodności mieszkania miastowego, ze świeżem powietrzem zamiastowego mieszkania, z rozległym widokiem na powiśle, zechcą obejrzeć różne mieszkania w domu wymurowanym w początku przeszłego lata, a mającym być wykończonym do 1 Kwietnia r. b. Dom, przed którym klomb i ogródek, od Kopernika Oboźną i Leszczyńską na prawo, lub Aleksandrją i Tamką na lewo, przy ulicy Dobrej Nr 8 (1821 c), świeżo wybrukowanej i oświetlonej gazem. 3—6—2653

W domu Nr 9/1860 przy ulicy Zakroczymskiej

3 duże Pokoje

z kuchnią, przedsionkiem, z 2-ma wchodami, górą osobną, drwalką, piwnicą, w b. pięknym podwórzu, za 20 rs. miesięcznie od 1 Kwietnia.—Tamże 2 pokoje i 1 pokój z kuchnią, w każdej chwili do najęcia. —2832—2—3

Przy ulicy Zielnej pod Nrem 12, na pierwszem piętrze od frontu, jest do wynajęcia od 1-go Marca

MIESZKANIE,

składające się z 7 pokoi, kuchni i przedpokoju z gazem i wodociągiem, wraz ze stajnią, wozownią i piwnicą. —2882—2—3

Mieszkanie

parterowe: Salon, 5 pokoi, kuchnia, przedpokój, od 1 Kwietnia r. b., do wynajęcia, przy ulicy Włodzimierskiej Nr 14 nowy. Wiadomość u Stróża. —2824—2—3

POKÓJ

z osobnym wchodem, meblami i usługą, do wynajęcia każdego czasu. Ulica Elektoralna Nr domu 20, mieszkania 24. —2885—2—3

POKÓJ

do wynajęcia w każdym czasie, może być ze stołem, pościelą i usługą. Ulica Chmielna Nr 20, na 1-m piętrze od frontu. —2861—2—2

POKÓJ

duży o dwóch oknach, na dole, z przedpokojem i kuchnią wspólną, z meblami, samowarem, opałem i usługą, jest do najęcia, ulica Nowy-Świat Nr 17, mieszkania 9. —2846—2

LOKALE

gruntownie odrestaurowane, do wynajęcia od Wielkiej Nocy w domu Nr 315/4 przy ulicy Nowe Miasto obok kościoła Ś go Kazimierza, w miejscu spokojnem i z czystem powietrzem:

a) 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na dole od ogrodu, za rs. 300 rocznie.

b) 4 pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia, na dole, z tych 2 frontowe za rs. 420 rocznie Lokal ten może być podzielony w miarę życzenia. Wiadomość u Rządcy domu. —2512

Pokoje z meblami

trzy, razem lub oddzielnie, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, 1-sze piętro, drzwi Nr 4. —2425—3—3

LOKAL KAWALERSKI

złożony z pokoju, alkowy i Przedpokoju, w blizkości Placu Teatralnego, w każdym czasie do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie. Wiadomość w Kantorze Kurjera Warszawskiego. 2—0 — 2957 —

Zaraz do najęcia

POKÓJ

ciepły, suchy, elegancki, z wszelkiemi wygodami, za przystępną cenę, na 1 piętrze, ulica Ordynacka Nr 6, stróż wskaże. —2927—2—3

DWA POKOJE

porządnie umeblowane, z osobnym przedpokojem, są do odnajęcia zaraz, przy ulicy Nowy-Świat Nr 40, mieszkania 17; może być dodaną kuchnia z wodą i zlewem. —2460—3—3

LOKAL

do wynajęcia od 1 Kwietnia 1877 r. pod Nrem 14/1346G ulica Ś-to-Krzyzka, składający się z 4 pokoi, przedpokoju, korzytarzyk mały z sypialnego pokoju do jadalnego, spiżarnia przy kuchni, pokoik nad spiżarnią, kuchnia obszerna, piwnic dwie, góra wspólna duża. Rocznie rs. 600, może być wynajęty i kwartalnie do 1 Lipca. —2722—2—2

Przy ulicy Wilczej pod Nr 9-tym domu, mieszk. 13, jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

dla mężczyzny przy małżeństwie bezdzietnem, ze wspólnem wejściem, może być z usługą i meblami lub bez. Tamże są do sprzedania za pół kosztu zupełnie nowe, ładne znaki kawiarniane, bufet i t. p. inne sprzęty do takiegoż zakładu. 3—3—2740

POKÓJ

porządnie umeblowany, z opałem i usługą, do wynajęcia od 1 Marca r. b. Wiadomość, ulica Orla Nr 6 nowy, zastać można od godziny 12 do 5 po południu, stróż miejscowy wskaże. —2817—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

zaraz, za rs. 80, róg Chłodnej i Żelanej, wprost Progimnazjów. —2671—3—3

Do najęcia od 1 Kwietnia r. b.

SKLEP

z mieszkaniem lub bez, po magazynie szewckim na taki sam proceder lub może być na co innego, przy rogu ulicy Nowo-Senatorskiej naprzeciwko Hotelu Rzymskiego Nr 14 nowy. Wiadomość u Rządcy. —2716—3—3

Jest do wynajęcia

SKLEP

po Rzeźniku, przy ulicy Twardej Nr 10, z całem urządzeniem.—Tamże są dwie Wanny dębowe duże, dla Rzeźnika i jedna cynkowa duża do kąpieli. —2724—3—3

Do wynajęcia za Żelazną Bramą, naprzeciw Gościnnego Dworu, Gnojna 11/958/9,

Sklepy, Piekarnia, Lokale

na warsztaty i mieszkanie, **Składy.** —2654—4—6

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Nowolipie pod Nrem 16. Wiadomość na miejscu, w bardzo korzystnem miejscu, a to z powodu wyjazdu. —2743—3—3

W blizkości Saskiego Ogrodu, przy ulicy Marszałkowskiej, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

różne Lokale i Sklepy!!

z wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, u Rządcy domu Nr 4. —1006—12—12

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

z Norymberszczyzną i Dystrybucją. Wiadomość, ulica Karmelicka Nr 6 w Dystrybucji. —2908—2—3

Pies duży,

szarej szerści, z carnemi łatami, uszy obcięte, przybłąkał się do domu Nr 11, ulicy Mazowieckiej, za udowodnieniem własności odebranym być może u miejscowego stangreta Jana. —2643—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.